Nr 112. Dnia 20 maja. Piątek. Dnia 8 (20) maja 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, **a** za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ś. Bernarda Seneńskiego.
Jutro: śś. Donata i Wiktora Męcz.
Niedziela: ś. Julji P. M. i Heleny P.
Poniedziałek: ś. Dezyderjusza B.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 0
Zachód „ „ 7 „ 53

Długość dnia godzin 15 minut 53
Przybyło „ „ 8 „ 15

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Joanny Wdowy.
Środa: śś. Grzegorza VII i Urbana PP.
Czwartek: Wniebowstąpienie P.—Filipa Ner.
Piątek: śś. Jana P. i Magdaleny de Pazzis.

— W kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, obchodzoną będzie w przyszłą niedzielę z odpustem zupełnym doroczna pamiątka św. Jana Nepomucena; w dniu jutrzejszym więc, jako w wigilję odpustu, odbędą się już pierwsze solenne nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Takież Nieszpory odbędą się jutro także i w kościołach:

św. Kazimierza na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek) — oraz

św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

W obu bowiem tych świątyniach przypadają także w niedzielę odpustowe nabożeństwa, a mianowicie: w pierwszym ku czci św. Weroniki, Patronki arcybractwa nieustającej adoracji Najświętszego Sakramentu, w drugim zaś obchodzoną będzie odłożona z ubiegłego poniedziałku doroczna uroczystość św. Jana Nepomucena, Patrona dobrej sławy.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 18-go maja.— Z powodu śmierci ks. Oldenburskiego ogłoszona została żałoba dworska na trzy miesiące.

Petersburg 18-go maja.— Jenerał Skobelew przedstawił się Najjaśniejszemu Panu.

Petersburg 18-go maja.— *Petersb. Gaz.* podaje za pewne, iż wiele bardzo poważnych i solidnych firm przemysłowych i fabrycznych w stolicy poniosło ogromne straty wskutek zaburzeń na południu Cesarstwa.

Petersburg, 18-go maja. — Z Kijowa donoszą, iż sprawdzono podczas niepokojów w Smile, że przyczyną wszystkich zaburzeń była ludność napływowa, włóczęgi. Wprowadzali oni w błąd ludność miejscową, powołując się na jakieś nieistniejące „ukazy,“ w których zalecono bić żydów. Rzecz ta wymaga w każdym razie wyjaśnienia.

Petersburg, 18-go maja. — Z Kijowa piszą tu, iż wielu z aresztowanych uznano za niewinnych i uwolniono z pod aresztu. Winnych rozdzielono na dwie kategorje: jedni będą karani administracyjnie, drudzy oddani zostaną pod sąd.

Petersburg, 18-go maja.—*Porjadok* otrzymuje wiadomość z Kijowa, iż pogłoskę o obecności wielkorosjan pomiędzy rabusiami coraz bardziej sprawdzają fakta.

Petersburg 18-go maja.— Wieść o zaburzeniach w Berdyczewie okazała się mylną. Nieprawdziwą jest również wiadomość o pożarach w mieście. Panuje tam zupełna spokojność.

Petersburg 18-go maja.— Do *Nowosti* donoszą z Odesy co następuje: Podczas zaburzeń w miejscowości około Tołczka został śmiertelnie raniony w głowę izraelita, utrzymujący restaurację. Wieczorem na ulicach Miasojedowskiej, Hospitalnej i innych w ciągu półtorej godziny zniszczono 45 żydowskich knajp i restauracyj. O godzinie czwartej rano wysłano na statku do portu 307 ludzi aresztowanych podczas zamieszania. Wczoraj wysłano tam jeszcze 250 rosjan na drugim statku i na trzecim 150 żydów, przy których znaleziono rewolwery, sztylety i kastety. W liczbie aresztowanych znajduje się sześciu studentów izraelitów. Noc z poniedziałku na wtorek przeszła spokojnie. Wszystkie garkuchnie i szynki są zamknięte. Na placu sobornym, Tołkuczce, przy cyrkułach i w innych miejscach stoi piechota, kozacy, żandarmi i uczniowie szkoły junkierskiej.

Kijów 18-go maja.— *Zarja* pisze, iż wiejscy rabusie i sprawcy nieporządków są obecnie przeprowadzani partjami do Kijowa w celu zamknięcia w więzieniu w Kijowie, ponieważ areszta wiejskie nie mogą pomieścić wszystkich.

Kijów, 18-go maja.—*Kijewlanin* doni, iż do Berdyczewa przybyło z Kijowa i okolicznych miasteczek przeszło 20,000 żydów. Mnóstwo izraelitów wyjechało także za granicę do Lwowa i innych miejscowości w Galicji.

Charków 18-go maja.— Ludność izraelska jest zaniepokojona i oddaje swe kosztowności na przechowanie do Banku. Panika jednak, jak sądzą, jest bezpodstawna.

Lwów 18-go maja. — *Gazecie lwowskiej* donoszą z Wołoczysk o zajściach, jakie miały tam miejsce w nocy z 16 na 17 b. m., gdzie robotnicy kolejowi w liczbie kilkudziesięciu napadli na domy żydowskie tłukąc szyby. Skutkiem tego nadesłano tam oddział wojska złożony z 200 ludzi. Z liczby napastników aresztowano kilkunastu. Do Lwow[illegible] ostatnich dniach przybyła z Rosji wielka ilość rodzin żydowskich szukających schronienia z powodu niepokojów w południowych gubernjach Cesarstwa

W poparciu dobrej sprawy.

Przeciwnik mój w pewnych kwestjach p. Bolesław Prus, stanął tym razem na jednym ze mną gruncie i popiera rzecz, która, zdaniem mojem, należy obecnie do zadań najpilniejszych.

Dotąd rzemieślnik nasz słyszał zwykle morały, napomnienia i nagany nawet; słyszał on także rady, lecz niestety przeczytawszy je.... pokiwał głową, westchnął i pomyślał w duchu: „ot... radzą i radzą, ale nic nie robią...“

Słyszałem sam te słowa z ust uczciwych i inteligentniejszych pracowników fabrycznych, mogę więc tem śmielej powołać się na nie i... przyznać im słuszność.

W istocie, „w sprawie polepszenia bytu klas pracujących,“ radzono u nas wiele, ale nie zrobiono nic.

Nawet p. Gaszczyński w odezwie swojej wołając: „nie chodźcie do lichwiarzy, przekupniów i t. p.“, nie wskazuje przecież gdzie ma iść robotnik wówczas gdy mu wypadnie ratować chorą żonę, grzebać umarłe dziecko, lub gdy z powodu „braku roboty“ traci miejsce w fabryce.

Dzisiaj po raz pierwszy nasz rzemieślnik słyszy, że do niego przemawiają *czynami*.

Słyszy i, bądźmy pewni, odczuwa to silniej a ocenia rozumniej niżby ktoś mógł mniemać.

Ci co sądzą robotnika naszego według oklepanej miary i utartych zdań, uważając go zwykle za istotę niezdolną do wydawania własnego sądu o rzeczach, w grubym są błędzie.

Robotnik polski, to materjał nadzwyczaj zdrowy moralnie i uczciwy w gruncie.

Traktowany częstokroć niezbyt... delikatnie przez *niemieckich* majstrów i nadmajstrów, a w stosunkach poza fabrycznych zostawiony sam sobie i skazany na ustawiczną *zależność* od różnego rodzaju przekupniów, lichwiarzy, i t. p.,—z tem większą życzliwością gotów on jest ująć dłoń, która mu niesie szczerą, bezinteresowną i braterską pomoc.

Robotnik polski wolnym jest wszelkich urojeń chociaż wpływ jaki niosą do fabryk naszych kulturtregerzy z zachodu mógłby być dla niego, przy mniej uczciwym gruncie i mniejszem zdrowiu moralnem, niezupełnie bezpiecznym.

Robotnik polski pragnie jedynie, aby względem niego być sumiennym i sprawiedliwym, a pragnąc tego obawia się równocześnie coraz większego wyzyskiwania przez klasę która obecnie pośredniczy w zaopatrywaniu wszelkich prawie jego potrzeb życiowych.

Owóż co do obu tych względów, rzemieślnik, zwłaszcza fabryczny, nie jest w stanie wyrobić sobie zaspakajających opinij.

W istocie, przyznać trzeba, że właściciele naszych

Położenie włochów.

Rzym d. 14-go 1881 r.

Ciekawej chwili jestem świadkiem.

Nieprzewidziane rozwiązanie kwestji tunetańskiej i postawa Francji wprawiły dziś w pamiętny popłoch rządowe sfery Italji.

Już zeszłego wtorku wiadoma nota p. Barthélemy de Saint-Hilaire do dworów europejskich dotknęła do żywego rząd włoski—zaniepokojone ministerjum zażądało objaśnień z Paryża, i tak p. Saint Hilaire, jak i ambasador Cialdini, przesłali p. Cairoli jednomyślne zapewnienia najżyczliwszego usposobienia Francji dla Włoch...

P. Cairoli uspakajał niedowierzającą część izby jak mógł — tymczasem w chwili mniemanej ciszy i zgody obwieszcza telegraf o podstąpieniu francuzów pod Tunis...

Bej na razie traci głowę; każe ściągnąć wojska, to znów wyprowadzić je w głąb kraju, poleca otworzyć bramy miasta, a w moment później zamknąć je dla nieproszonych gości— wreszcie mając bagnet na gardle podpisuje traktat, na mocy którego znienacka napadnięty pan Tunisu zostaje *de facto* wassalem Francji — równocześnie zaś konsul francuski Rustan mianowany jest ministrem rezydującym w rejencji tunetańskiej.

To zakończenie sprawy tak żywo dotykającej włochów odsłoniło zupełnie bardziej niż dwuznaczne stanowisko rządu francuskiego względem gabinetu italskiego i przekonało wszystkich, iż p. B. Saint-Hilaire wykierował p. Cairoli—na *szklarza*...

Naturalnie, że natychmiast zapowiedziane zostały w Izbie stosowne interpelacje...

P. Cairoli, wielce zaniepokojony obrotem sprawy tunetańskiej właśnie w chwili, kiedy trwały rozprawy dotyczące reformy prawa wyborczego, i kiedy na nowo zawiązane układy z Rotschildem o pożyczkę do przeprowadzenia zniesienia kursu przymusowego były prawie na ukończeniu; p. Cairoli, mówię, zażądał odroczenia interpelacyj, przyobiecując wszakże dać niejakie objaśnienia na dzisiejszem posiedzeniu Izby.

Nie dziw więc, iż sala obrad w pałacu na Monte Citorio była imponująco nabitą; trybuny i galerje przepełnione, około 450 deputowanych nadzwyczajnie ożywionych wyrzekało grono na niecne nadużycie siły Francji względem bezbronnego beja Tunisu, na jej nielojalność względem Włoch, na pana Saint Hilaire itp.

Nareszcie około godzinej 4-tej po naradzie u króla przybyli ministrowie, oprócz ministra wojny, marynarki i skarbu.

Nastąpiła cisza grobowa i wśród takowej p. Cairoli *odczytał* deklarację, w myśl której objawił, że: w obliczu wyższych interesów kraju, uchylając na stronę własną nawet obronę ministerjum, nie mógłby obecnie odpowiedzieć na zapowiedziane interpelacje, jak również, że charakter takowych okazuje usposobienie Izby, które ministerjum umie ocenić; w chwili gdy sprawy polityczne i reformy wewnętrzne wymagają zgody, a przez nią i powagi rządu, przeto ministerjum złożyło w ręce króla podanie o uwolnienie.

Król Humbert, zastrzegłszy sobie ostateczną decyzję w tym względzie, polecił gabinetowi pozostać na swojem miejscu *„per la tutela dell'ordine publico“* a parlamentowi oświadczyć, że uważa za właściwe ażeby Izba zawiesiła swoje obrady.

Deklaracja p. Cairoli została przyjętą z ogólnem zadowoleniem; kraj jeszcze raz przekona się, ale później, jak wielką ofiarę złożył p. Cairoli królowi i ojczyźnie poświęcając swoją własną godność i powagę towarzyszy dla zasady prawości rządu państwa, której tak niecnie uchybiła Francja!

Okazuje się bowiem, że warunki traktatu pokoju z bejem są zupełnie różne od tych, które były zakomunikowane przez margrabiego de Noailles panu Cairoli i przez p. Saint-Hilaire jenerałowi Cialdini.

Jakkolwiek zachowanie się Francji w sprawie napadu na Tunis i jej powodzenie bardzo boleśnie upokorzyły Italję, to przecież niepodobna przypuścić, żeby Anglja i nawet Niemcy obojętnie przyjęły bliskie wytłumaczenie się z dokonanego gwałtu niczem, innem nieuzasadnionego jak tylko konwencję włoską z powodu kolei żelaznej z Tunisu do Goletty.

Takowa konwencja jest właśnie tem jabłkiem niezgody, które w roku zeszłym zaszczepili przywódzcy prawicy Maurogonato, Codronchi, Ricotti w zmowie

zakładów przemysłowych z pewnym naturalnie wyjątkiem, traktują położenie, potrzeby i stosunki robotników z trudną do wytłumaczenia obojętnością.

Bo pytamy czy ciż panowie właściciele pomyśleli o tem, gdzie robotnik udawać się musi, gdy go przyciśnie nagląca potrzeba a grosza nie ma w domu?

Czy wniknęli oni wszyscy w to, po jakiej np. cenie i w jakim gatunku robotnik dostaje u przekupniów przedmioty najpierwszych swoich potrzeb i czy pomyśleli o ograniczeniu tego anormalnego jak u nas pośrednictwa?

Czy pomyślano o lokalach gdzieby robotnik, wolny od zabójczej atmosfery szynkownianej, znalazł właściwe miejsce odpoczynku i rozrywkę po pracy?

Czy dalej zajęto się losem dzieci robotników fabrycznych i w ogóle rzemieślników uboższych?

Dość wspomnieć, że w takiej np. dzielnicy fabrycznej, jak Solec i Czerniakowska, gdzie jest już kilka większych fabryk i gdzie pracuje kilka tysięcy robotników, niema dotąd ani jednej szkółki i *ani jednej ochrony*, założonej z inicjatywy właścicieli zakładów.

Czy nakoniec wzięto pod uwagę kwestję mieszkań dla tej dosyć przecież licznej „ludności pracującej“, która obecnie, jak to sprawdziła już... komisja sanitarna, mieści się w najniezdrowszych norach, piwnicach, komórkach, suterenach i t. p.?

Odpowiadać na to nie będę; konstatuję jedynie fakta, których nie osłabiają wyjątkowe usiłowania fabrykantów dalej nieco widzących.

Jeżeli wszakże większość naszych panów właścicieli zakładów nie chce widocznie pojąć *własnego interesu* ani spojrzeć przed siebie, totem lepiej jest, że społeczeństwo występuje samo z inicjatywą i tem bardziej godną uwagi jest myśl kolegi Bolesława Prusa proponującego „ufundowanie instytucji, któraby naszych uczciwych ludzi pracujących wydobyła z rąk lichwiarzy“.

Ochranianie mniej zamożnych klas pracujących od wyzyskiwania przez różnego rodzaju spekulantów należy, zdaniem mojem, do zadań, których nie należy odkładać i dlatego w referacie, jaki w chwili odwoływania się do uczciwości i rozsądku klas rzemieślniczych, przedstawiłem p. oberpolicmajstrowi m. Warszawy, uważałem za właściwe położyć między innemi nacisk i na ten fakt ogólny, że „obecnie rzemieślnik uboższy we wszystkich swych stosunkach pozafabrycznych i pozawarsztatowych zostaje w ciągłej a przykrej zależności od klasy trudniącej się lichwą, przekupniarstwem i szynkarstwem“.

Stosunek taki, dodałem, utrzymuje rzemieślnika w ciągłym stanie rozdrażnienia, a powszednią i codzienną skargą, jaką słyszeć można ze strony robotników, jest utyskiwanie, iż „pracują na lichwiarzy, przekupniów etc.“

Zmiana tego stosunku należy, powtórzę raz jeszcze, do zadań nadzwyczaj pilnych i dlatego nie wątpię, że każdy kto ma poczucie obywatelskości, oraz poczucie obowiązku względem klasy uczciwie pracującej, a więc prawdziwie pożytecznej, nie odmówi swego poparcia dobrej i ważnej sprawie.

Jan Jeleński.

---

z kolegami partji dyssydentów Laporta i Damiani, należący do komisji budżetowej.

Komisja ta przyjęła jednomyślnie projekt konwencji przedstawionej izbie przez pp. Baccarini, Miceli i Magliani, ministrów robót publicznych, handlu i skarbu, a w następstwie zawotowanej większością 226 głosów na 256 głosujących.

Relatorem parlamentarnym w tej sprawie od komisji, imieniem której wychwalał publicznie myśl gabinetu, był p. Damiani, który w kilka miesięcy później zgubił tenże sam gabinet i razem ze spikniętymi przyjaciółmi doprowadził do dzisiejszego upadku, a kraj do dotkliwego upokorzenia...

Dodam jeszcze, iż członkowie tej komisji winszowali w swoim czasie rządowi, iż zawarł konwencję z beyem niespodzianie przed Francją, i tym sposobem zneutralizował jej wpływ w rejencji tunetańskiej; dzisiaj Francja zapłaciła Italji pięknem za nadobne...

Wojewoda.

P. S. J. C. W. Wielcy Książęta rosyjscy Sergjusz i Paweł byli wczoraj z pożegnaniem u Ojca Świętego, który ozdobił towarzyszących dostojnym gościom wiceadmirała Arseniewa gwiazdą, a pułkownika Stepanowa kawalerskim krzyżem orderu Piusa; następnie Wielcy Książęta zaszczycili swą wizytą kardynała sekretarza stanu monsiniora Jacobiniego, z którym r. t. Oubril prowadzi układy dotyczące spraw kościoła katolickiego w granicach państwa rosyjskiego.

W.

Z Studzieńca.

Wczoraj w Studzieńcu odbyło się doroczne ogólne posiedzenie członków tej instytucji, połączone z egzaminem wychowańców i obejrzeniem całej osady.

Osób na tę uroczystość przybyło z Warszawy i okolic około stu — dowód to najlepszy, że osady rolne są dla społeczeństwa naszego przedmiotem żywego zajęcia.

Po zagajeniu posiedzenia przez p. Feliksa Sobańskiego protektora osady i vice-prezesa, zabrał głos profesor Białecki i przebiegłszy roczną działalność osad rolnych, oświadczył, że powołany przez zarząd do zajęcia się sprawą zapisu śp. hrabiego Kickiego, obowiązki opiekuna zakładu składa w ręce profesora Miklaszewskiego.

Według twierdzenia szanownego profesora rząd objawił życzenie oddania osadom na przytułek dla włóczęgów i żebraków zabudowania po klasztorze w Ratowie, w powiecie mławskim. Sprawa ta rozpatruje się obecnie.

Z kolei przemówił profesor Miklaszewski. Wykazawszy usiłowania i potrzeby Tow. o pracy i krzątaniu się około dobra osad, wspomniał, iż ustawę dla przytułków rolniczych w r. 1878 ułożoną, ministerjum spraw wewnętrznych rozpatruje obecnie. Prawdopobnie więc sprawa ta wkrótce otrzyma zatwierdzenie.

Pan Miklaszewski wspomniał dalej o znacznych zaległościach w składkach członków. Wynoszą one na prowincji rs. 20,177, w Warszawie rs. 3474 razem rs. 23,646. Spodziewane są wszakże w przyszłości zapomogi na osady przez rady miejskie i wiejskie udzielać się mające, podobnie jak to już w Cesarstwie ma miejsce.

Dalej zabrał głos p. Zajewski, zasłużony dyrektor zakładu.

W przemówieniu swem dyrektor streścił obraz prac łożonych około dobra wychowańców, wykazał zabiegi zarządu w tym kierunku i przytoczył wiele ciekawych szczegółów, które tu podajemy.

Z końcem piątego roku istnienia zakładu studzienieckiego, stan jego pod względem ruchu ludności w następujących wyraża się cyfrach:

Liczba nieletnich przestępców, przyjętych i dostawionych do osady od chwili jej otwarcia aż do dnia wczorajszego, wynosi 204. Z tej liczby uwolniono poprawionych alumnów 59 i zajęto się stosownem ich umieszczeniem. Zwrócono rodzicom na ich żądanie 11, przesłano sądom jako niepoprawnych przestępców 2, zwrócono: jako niekwalifikujących się 2, zmarło 8, uwolniono wcześniej z powodu nieuleczalnej choroby na mocy decyzji sądu jednego, razem 83. Obecnie zatem pozostaje w osadzie wychowańców 121.

W bieżącym roku będzie jeszcze uwolnionych 18.

Służby wyższej jest osób 17, niższej 6. Osób należących do rodzin służby w miejscu zamieszkujących 22. Wogóle ludność Studzieńca, to jest wychowańców i służby, wynosi 166 osób.

Rozwój rzemiosł w osadzie godzien jest zaznaczenia. Warsztatów istnieje tam pięć: stolarski, kołodziejski, kowalski, krawiecki i szewcki. Trzy pierwsze prowadzone systematycznie, wydają już nie od dzisiaj poważne rezultaty; dwa ostatnie, skutkiem braku fachowych majstrów, zaledwie zaspakajają potrzeby osady, mianowicie krawiecki, któremu w znacznej części przychodzić muszą z pomocą wynajęci krawcy z pobliskich osadzie miejscowości. Szewcki pod kierunkiem najętego majstra zaopatruje zakład w obuwie, warsztat stolarski, kołodziejski i kowalski znajdujące się już w pełnym rozwoju, oprócz zaopatrywania zakładu we wszelkie potrzeby, wykonywają wyroby na sprzedaż, bądź zamawiane na miejscu, bądź nabywane przez kantor Wróblewskiego.

Szerokie koło licznych konsumentów, oraz urządzona mała wystawa, świadczą o dobroci i dokładności wykonywanych robót.

Mimo cen możliwie przystępnych, korzyści materjalne osiągnięte w ubiegłym roku z wyrobów rzemieślniczych przedstawiają pokaźną cyfrę dochodu, netto rs. 2,782.

W r. z. wykonano dla warszawskiej straży ogniowej 20 kar do wywożenia nieczystości; z wyrobów tych delegowani straży byli zupełnie zadowoleni.

Zamówienia wszelkich przedmiotów, szczególniej w zakres stolarstwa wchodzących, są tak liczne, iż niejednokrotnie odmawiać trzeba żądaniom klientów.

Kilku wychowańców uwolnionych, dziś prowadzi samodzielnie warsztaty kołodziejskie.

Rozwój rolnictwa i ogrodownictwa spotyka wiele przeszkód i trudności; grunt orny, 38 morgów 161 prętów wynoszący, po wykarczowanym lesie, jest sapowaty i piaszczysty, dlatego też wychowańcy uprawiają niektóre tylko gatunki zboża i płodów rolnych.

Pod zasiew wykarczowano dopiero 23 morgów gruntu, na nich zasiano żyta 10 korcy, pszenicy 1¼ korcy, owsa 6 korcy, ziemniaków posadzono 30 korcy, marchwi pastewnej wysiano 6 funtów.

Niezależnie od najważniejszych zajęć, utrzymanie porządku, inwentarza, podwórza, narzędzi rolniczych ciążą również na wychowańcach.

Ogród należycie jest uprawiony i zawiera dostateczną ilość drzew owocowych i krzewów; nowo-założona szkółka dostarczać będzie drzew od ziarna wypielęgnowanych.

Dla wychowańców trzy tylko godziny dziennie przeznaczone są na naukę w szkole i przygotowania się na lekcje. Oprócz wstępnej nauki elementarnie opowiadane są rozmaite wiadomości z geografji, nauk przyrodzonych; nauka moralności wykładana jest obrazowo i popularnie. Naukę religji katolickiej pamięciowo wykłada chłopcom miejscowy kapelan Jks. Zydanowicz; do dwóch wychowańców prawosławnych przyjeżdża w pewnych odstępach ks. Skwarców z Łowicza, starozakonni tylko pozbawieni są pomocy duchownej. W r. z. p. Grosglück z Warszawy rozpoczął naukę ich wyznania, ale poprzestał tylko na trzykrotnej bytności.

Rezultaty pod względem poprawy moralnej chłopców nazwać wypada w całem tego wyrazu znaczenia dodatniemi.

W klasie I-ej znajduje się chłopców 38, II—33, III — 31, IV (wzorowej)—19.

Wychowańcy osadę uważają za dom rodzicielski, a posądzenie ich o przyswojenie sobie cudzej własności oburzeniem i wstydem ich przejmuje; od lat dwóch żadna ucieczka z zakładu miejsca nie miała.

Głównym bodźcem ich poprawy są: nagrody w znakach, promujące ich do klasy wyższej, oraz wręczanie chorągwi honorowej, po tygodniowem dobrem sprawowaniu się całej rodziny.

Między karami najskuteczniejszym środkiem okazuje się publiczne niedzielne napomnienie.

Szanowny dyrektor przytoczył kilka przykładów dowodzących, jaki bywa stan moralny wychowańców przy oddaniu ich do Studzieńca.

Jeden z nich wielce wprawny w złodziejstwo, namawiał w samych początkach swego pobytu w osadzie kolegę do przywłaszczenia sobie kawałka chleba, zapewniając, iż kradzież się nie wyda, bo w chwili jej popełnienia zakryje rękami oczy, ażeby w razie śledztwa mógł przysięgą potwierdzić swą niewinność.

Niektórzy z nich przy wejściu do zakładu bardzo nisko stojący pod względem moralności, przekształcili się dziś na użytecznych pomocników przełożonych oddziałów.

Chłopcy uwolnieni z małemi wyjątkami prowadzą się dobrze; dwóch z nich w r. z. umieszczono w jednem z seminarjów nauczycielskich; są oni wzorowymi i pilnymi uczniami.

Stan sanitarny tylko nieco pozostawia do życzenia, co przypisać należy niekorzystnemu położeniu sanitarnemu osady, otoczonej bagnami i moczarami; obecnie jednak stan zdrowia wychowańców na dobrą wchodzi drogę, gdyż w infirmerji jest obecnie jeden tylko chory, a kilku rekonwalescentów.

Po ukończeniu posiedzenia rozpoczął się egzamin wychowańców, poczem wszystkie przybyłe osoby zaproszone zostały przez p. Sobańskiego na obiad, kosztem jego przygotowany w przyległym lasku.

Następnie zajęto się obejrzeniem całej osady, a mianowicie: kuźni, ogrodu i gospodarstwa, pralni, kuchni, piekarni, aresztu, infirmerji, warsztatów, wreszcie wystawy wyrobów.

Udano się później do kaplicy gdzie odśpiewane zostało *Te Deum*, i następnie dopełniono poświęcenia fundamentów pod nowo zakładający się magazyn.

Zakończyła uroczystość gimnastyka, oraz manewra z narzędziami ogniowemi i śpiew wychowańców.

Obecni na wczorajszej uroczystości wynieśli z tych odwiedzin przekonanie, że w bardzo krótkim stosunkowo czasie zakład studzienicki stanął na stopie pożądanego rozwoju i funkcjonuje czynnie jako bardzo użyteczna instytucja.

Zawdzięcza on to czynności i troskliwości zarządu, umiejętnemu kierownictwu dyrektora zakładu p. Zajewskiego oraz chętnemu poparciu ogółu, który, spodziewać się należy, przy objawieniu się tak pomyślnych rezultatów poparcia tego i nadal szczędzić nie będzie.

J. H.

Artykuł nadesłany.

Szanowny redaktorze!

W jednym z cywilnych wydziałów sądu okręgowego w Warszawie przyjętą jest praktyka nader uciążliwa dla obrońców i stron interesowanych.

Dotyczy ona wprawdzie tylko zewnętrznej formy posiedzeń sądowych, niemniej wszakże szkodliwie oddziaływa na bieg sprawiedliwości, zarazem najniepotrzebniej uciążając strony interesowane.

Sesje sądzące w rzeczonym wydziale rozpoczynają się wprawdzie już wcześniej na skutek zeszłorocznego rozporządzenia prezesa tegoż sądu, cóż z tego wszakże, skoro systematycznie po przywołaniu i wprowadzeniu pierwszej najprostszej sprawy zaocznej, sąd pod pozorem narady, przerywa posiedzenie i wydala się z sali audjencjonalnej, powracając do tejże dopiero po upływie dwóch lub trzech godzin.

Rzeczona manipulacja powtarza się nieraz kilkakrotnie na jednem i temże samem posiedzeniu sądowem.

Skutkiem tej niezmiernej powolności sesje sądzące zwykły w tym wydziale przeciągać się do 8 i 9 wieczór, a częstokroć później, gdy w innych wydziałach cywilnych kończą się o 2 lub 3-ciej po południu i to przy większej ilości spraw stosunkowo więcej skomplikowanych.

Ma to wszakże daleko jeszcze większą niedogodność.

Kierujący posiedzeniami sądowemi, przerywając sesję, nie zadaje sobie nigdy tej drobnej fatygi oznajmić stronom interesowanym (jak się to powszechnie praktykuje), że posiedzenie przerywa się na oznaczony przeciąg czasu, skutkiem czego obrońcy nieraz w liczbie dwudziestu kilku w ciągłej niepewności i oczekiwaniu wejścia sądu pilnować się muszą w opuszczonej przez sąd sali audjencjonalnej z obawy, aby sprawy ich za nadejściem sądu z wokandy sądowej nie spadły.

A przecież ciż obrońcy mają potrzebę załatwiania nieraz innych czynności, czy to w pozostałych wydziałach tegoż sądu lub hypotece, czy to w sądzie handlowym i izbie sądowej, a nareszcie zachodzi konieczność jakiegoś posiłku, bo i siły fizyczne oczekiwaniem na sprawę od 11-tej rano do 8 wieczór prędzej się wyczerpują.

Cierpi na tem i wymiar sprawiedliwości, bo i sprawy w tym wydziale często spadają, co znów naraża strony na zwłokę, a kancelarji sądu i kompletowi przysparza więcej czynności.

Wprawdzie w układanych corocznie dla ministerjum statystycznych danych o ilości godzin odsądzonych największa ilość wypada na tenże wydział, ta wszakże w innych warunkach pożądana skala pracy i sumienności jest w danym wypadku tylko pozorną.

Tym wszystkim niedogodnościom zaradziłaby dobra wola kierującego posiedzeniem sądowem, który na mocy art. 149 organizacji sądowej kieruje czynnościami sądu i czuwa nad porządkiem wprowadzania i sądzenia spraw.

Mając na uwadze uprawniony interes licznego koła osób zainteresowanych, upraszam cię szanowny panie redaktorze o łaskawe pomieszczenie tych kilku uwag w twych gościnnych szpaltach.

Jeden z obrońców.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W dniu dzisiejszym deputacja gminy starozakonnych, złożona z pp. dra Natansona, Salomona Lewentala i Lessera Levy, przybyła do JEks. ks. administratora djecezji Sotkiewicza, w celu złożenia mu gorącego podziękowania za wysokie słowa miłości i braterstwa głoszone z ambon w jego imieniu podczas nabożeństw zeszłej niedzieli.

Deputacja przemówiła do ks. administratora mniej więcej w te słowa:

„Przedstawiciele tutejszej gminy starozakonnych przybyliśmy, aby podziękować za wzniosłe słowa miłości i pokoju wygłoszone w imieniu Waszej Ekscellencji w kościołach katolickich,

aby wyrazić przy tej sposobności nasze głębokie poszanowanie dla Kościoła katolickiego,

aby zapewnić o naszych uczuciach obywatelskich, o świadomości naszych obowiązków względem kraju i o usilnych staraniach z naszej strony o wpojenie tych uczuć w masy naszych spółwyznawców.

Postawa Kościoła katolickiego znakomicie to nasze zadanie ułatwia."

= Banki prywatne petersburskie oraz w innych miejscowościach Cesarstwa zawiadomiły tutejsze instytucje finansowe, iż nie będą, do czasu nowego w tej mierze zawiadomienia, przyjmowały do inkasa weksli rosyjskich; w naszych stosunkach handlowych z Cesarstwem, fakt ten, przewidziany wprawdzie, może mieć smutne finansowe następstwa.

= Droga żelazna warszawsko-wiedeńska osiągnęła w ciągu miesiąca kwietnia r. b. ogółem dochodu rs. 587, 479 kop. 27, w tymże miesiącu roku ubiegłego rs. 625, 826 kop. 81, a zatem w kwietniu r. b. dochód zmniejszył się o rs. 38,347 kop. 54; na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej ogólny dochód w kwietniu r. b. wynosił rs. 98,301 kop. 5, w tymże miesiącu roku poprzedniego rs. 97,296 kop. 2, czyli że w roku bieżącym dochód zwiększył się o rs. 1,005 kop. 3.

= Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej zawiadamia, iż w związku południowo-zachodnio-rosyjsko-warszawskim opłata za przewóz mydła zwyczajnego, wysyłanego w partjach począwszy od 305 pudów, obliczaną będzie na zasadzie klasy trzeciej taryfy w tymże związku obowiązującej, oraz że opłata przewozowa za pierze i puch, wysyłane w ilościach wyżej wyrażonych, pobieraną będzie za rzeczywistą wagę.

= Dochodzi nas pogłoska, iż podobno biura zarządu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej mają być przeniesione z Pragi do Warszawy. Kilka razy już, o ile pamiętamy, wieść ta obiegała po mieście i cieszyła nietylko urzędników, tracących czas i pieniądze, a nieraz i zdrowie narażających w codziennych tych przymusowych majówkach, lecz i sfery kupieckie, którym zbliżenie zarządu drogi tej, stanowiącej ważną arterję pomiędzy granicą, Królestwem i Cesarstwem, dawało nadzieję łatwiejszego i prędszego porozumiewania się i zasięgania informacyj. Dziś pół dnia, a nieraz przy szczęśliwych okolicznościach i cały dzień na to odłożyć wypada. Może teraz życzenia wielu zostaną uwzględnione we właściwych sferach, które przecież w udogadnianiu rzeczy interesantom i urzędnikom widzieć muszą swój własny pożytek.

= Władza policyjna przypomina przepisy wzbraniające uczniom szkół publicznych uczęszczania do teatrzyków ogródkowych i domagające się za każdym razem specjalnego pozwolenia władzy szkolnej dla dopuszczenia tychże uczniów do teatrów rządowych; kasjerzy teatrzyków ogródkowych zobowiązani zostali piśmiennie do niewydawania uczniom biletów.

= Ukazała się w Warszawie nosacizna na konie z charakterem zaraźliwości. Środki zapobiegające szerzeniu się zarazy przedsięwzięto. Służbie policyjnej powierzono nadzór nad ich wykonaniem.

= Ruch ludności miasta Warszawy w ciągu tygodnia od dnia 1-go do 7-go maja r. b. Urodziło się: chłopców 102, dziewcząt 112, razem 214 (mniej o 66 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 19, dziewcząt 16, razem 35 (mniej o 2 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 11. Co do religji: katolickiej 135, prawosławnej 7, ewangielicko-augsburskiej 10, ewangielicko-reformowanej 3, wyznania mojżeszowego 59. Zmarło zaś: mężczyzn 107, kobiet 93, razem 200 (więcej o 6 niż w tygodniu poprzedzającym). Dzieci do lat pięciu zmarło 66 (mniej o 15 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie 53 osób (mężczyzn 26, kobiet 27). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—26, najmniej w XII—5. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: suchoty płuc—42, zapalenie oskrzeli i płuc—36, nieżyt kiszek—22, uwiąd schyłkowy—10, tyfus brzuszny—10, szkarlatyna—10, błonica i dławiec—5, zapalenie nerek—4, rak—4, przymiot—4, odra—2. Śmierć wypadkowa zdarzyła się raz (u mężczyzny), samobójstwo raz (mężczyzna). Z przyczyn niewiadomych zmarło 6 osób (mężczyzn 3, kobiet 3). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 40 (mniej o 8 niż w tygodniu ubiegłym), mianowicie: w kościele katolickim 11, prawosławnym 1, ewangielicko-augsburskim 2, ewangielicko-reformowanym 1, wyznania mojżeszowego 25.

= W ciągu tygodnia od 1-go do 7-go maja r. b. dostawiono na targ prazki w ogóle 1,435 sztuk bydła (więcej o 288 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego wołów 1,111, krów 4; bydła miejscowego: wołów 222, krów 98. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 834, krów 3; na prowincję: wołów 277, krowę 1. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim wołów 108, krów 21; na prowincję wołów 114, krów 43. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego krów 7. Krów dojnych było na targu 27. Przypędzono wieprzów 2,000 (więcej o 400 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 700, cieląt 1,270 (więcej o 70 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 859 pudów, cielęcego 530, wieprzowego 12, razem 3,392 (więcej o 176 niż w tygodniu ubiegłym). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14, cielęce po kop. 14½, wieprzowe po kop. 17. Funt chleba razowego kosztował 3½ kop., pytlowego 5¼ kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18, miękkiego po rs. 16. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 62½.

= Wczoraj, o godzinie 2-ej z południa, w gmachu Banku handlowego odbyło się dziesiąte ogólne zebranie jego akcjonarjuszów. W zgromadzeniu uczestniczyło 41 akcjonarjuszów z 358 głosami i 4252 akcjami. Ze sprawozdania z działań Banku za rok ubiegły okazuje się, iż zyski jego wyniosły rs. 629,093 kop. 89— czyli o rs. 86,191 kop. 22 więcej niż w roku poprzednim. Na zaproponowaną przez zarząd dywidendę wynoszącą po rs. 22½ na akcję, co wyrównywa 9%, zgromadzenie chętnie się zgodziło, jak również na przelanie do funduszu rezerwowego sumy rs. 26,094 kop. 4, t. j. o rs. 8,572 kop. 94 więcej niż do tegoż funduszu wniesiono w poprzednim roku sprawozdawczym. Fundusz rezerwowy z końcem roku 1880 po wliczeniu procentów doszedł do poważnej sumy rs. 620,442 kop. 70. Po dokonaniu tej czynności zebranie zajęło się wyborem członków do rady zarządzającej na miejsce mających z niej z kolei ustąpić. Wybory powołały do tej funkcji też same osoby, które dotychczas je spełniały, tak że rada pozostała nadal w tym samym składzie, w jakim była dotąd. Na miejsce zmarłego deputata do komisji rewizyjnej, Jana Grabowskiego, wybrany został p. Leon Grabowski.

= Z teatru i muzyki.

* Pustki przerażające są obecnie na porządku wieczornym w naszych teatrach, a szczególniej w teatrze wielkim.

Rozmaitość przyciągnie jeszcze od czasu do czasu i dobry dramat, dobra komedja może się spodziewać przynajmniej na pół napełnionej sali; ale nad operą zdaje się wisieć jakieś fatum.

Przypuśćmy, że sędziwy Naudin, przy całym swoim artyzmie, nie potrafi już zająć większych mas publiczności, które w śpiewaku cenią więcej świeży głos, aniżeli najlepszą szkołę.

Ale czemuż wczoraj Zakrzewski śpiewał przed pustemi krzesłami?

Wprawdzie stary „Trubadur" nie jest również zbyt silną przynętą, ależ powinien nią być młody śpiewak, który tak stale cieszył się dotąd sympatją publiczności....

Czy to gorąco działa, czy też wyjątkowy w dzisiejszych czasach nastrój Warszawy, więcej zainteresowanej samem życiem aniżeli teatrem?

Cokolwiekbądź powstrzymuje publiczność od uczęszczania do teatru,—cierpi na tem instytucja, która w tej chwili bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje wzmocnienia zachwianych podstaw materjalnych.

W teatrze rozmaitości wystąpiła wczoraj do nas stale panna Wiśnowska w drobnostce p. t. „O chlebie i wodzie."

O prawdziwych i bardzo obiecujących zdolnościach panny Wiśnowskiej pisaliśmy w swoim czasie.

Z kilku występów młodej artystki okazało się, że role liryczne są dla niej najwdzięczniejszem polem popisów, na którem szczere uczucie, bystra widocznie inteligencja i dystynkcja uwydatniają się najkorzystniej.

Rolę pensjonarki w wodewilku „O chlebie i wodzie" uważamy za mniej właściwą dla panny Wiśnowskiej.

Wszystkie wymienione wyżej przymioty gry młodej artystki stają w pewnym stopniu na zawadzie rozwinięciu humoru komicznego, swobody i werwy, bez której owa pensjonarka zamknięta w *karceresie* traci życiową prawdę.

Panna Wiśnowska była wczoraj bardzo przyzwoitą, bardzo zgrabnie ale ostrożnie poruszającą się panienką—ale dziecinnej swobody, ale pensjonarskiej swawoli i tego kipiącego młodego życia brakowało jej często.

Widzieliśmy sylwetkę z *keepsaku*, ale nie naturalną, zdolną do wszelkich figlów dziewczynkę.

Nie wątpimy, że panna Wiśnowska powróci do właściwej sfery repertuarowej, w której zdolności jej przedstawiły się już tak sympatycznie.

* Rossi, występujący blisko od dwóch miesięcy w Berlinie, wybiera się na początku czerwca do Warszawy.

Uwiadamia o tem urzędownie dyrekcja teatrów warszawskich.

* W dniu dzisiejszym wystawioną zostanie w teatrze dobroczynności, oprócz „Trzech wizyt" i komedyjki „Zdradziła," po raz pierwszy nowa, oryginalna operetka Gabryela Rożnieckiego „Czary," osnuta na temacie ludowym.

Kierunek artystyczny objął sam kompozytor, pan Wł. Wiślicki zaś wyuczył i przygotował amatorów.

Na zakończenie widowiska zapowiada afisz dwa nowe obrazy: „Prządki" i „Jana i Zosię" z „Dęboroga" Syrokomli, według rysunku Andriollego.

Przedstawień ma być tylko trzy w tym sezonie.

Komitet teatralny przygotowuje podobno efektowne i uroczyste zamknięcie sezonu amatorskiej pracy dla celów dobroczynnych.

* Liczne koło osób domaga się, jak słyszeliśmy, powtórzenia raz jeszcze „koncertu historycznego muzyki polskiej.“

═ Uwaga.

Ksiądz Czapliński, prostując wiadomość podaną w pismach, donosi, że zasługa zaopiekowania się losem głodnych kurpiów nie jemu, lecz hr. Ludwikowi Krasińskiemu przypada.

Nowiny, które umieją zawsze wynaleźć wdzięczne *à propos*, obdzieliły czytelników swoich wiadomością, jakoby to był pierwszy czyn obywatelski hr. Krasińskiego.

Wycieczka ta niczem nieusprawiedliwiona przeciw szeroko zaznaczonej w ostatnich czasach działalności hr. Krasińskiego właśnie na polu aktów obywatelskich, jak popieranie przemysłu, udział w instytucjach publicznych i ofiary dobroczynne, wskazuje, że *Nowiny* zatraciły zapewne poczucie tego, co się nazywa użytecznością.

Okoliczność ta jest najlepszą odpowiedzią na gołosłowny argument zaprzeczający zasług człowiekowi szanowanemu przez ogół i wzmianka luźna w piśmie, widocznie pojęcia o tym przedmiocie nie mającem, nie zwróciłaby na siebie uwagi, gdyby nie ton dziwnie kategoryczny, którym szermierze organu pomienionego umieją przemawiać, zwłaszcza gdy słuszność nie jest po ich stronie.

Pozostawiając pojęcie o zasługach *Nowinom* na pożytek ich własnej działalności, musieliśmy się zastrzedz tym razem przeciwko wyrokowi wydanemu na wiatr, jak wiele innych orzeczeń, które zapadły w sentencjonarzu tego dziennika.

═ Z robót miejskich.

Rozpoczęto roboty około wybrukowania ulicy Pawiej od Smoczej do Przyokopowej na długości 108 sążni kwadratowych, oraz około wybrukowania dróg i podłóg na targu bydlęcym na Pradze i zabrukowania ulicy Mokotowskiej.

Nowe chodniki granitowe układają się na Krakowskiem-Przedmieściu.

Na targu rybnym za Żelazną bramą przygotowywanym jest podkład pod położyć się tam mający asfalt.

Przebrukowywaną jest ulica Wolska od Karolkowej do Młynarskiej.

Nowe studnie budowane są na Bielańskiej i Lesznie.

═ Konkurs.

Wczoraj na placu wystawy odbył się konkurs czterech firm fotograficznych, ubiegających się o altanę fotograficzną na placu wystawy koni.

Dzisiaj mają być przedstawione sędziom odbitki zdejmowanych modeli, i dziś też ostatecznie zapadnie decyzja w tym względzie.

═ Z sądu.

Głośna sprawa p. Szyffersowej, po przebyciu wyższych instancyj, jako to izby sądowej i departamentu kasacyjnego senatu, w dniu wczorajszym przyszła pod roztrząśnięcie warszawskiej izby sądowej, departamentu 1-go, którego komplet stanowili: starszy prezes izby Gerard, członkowie Budzyński i Szulc.

Oskarżał towarzysz prokuratora Wendrych, bronił adw. przys. Kwaśniewski.

Prokurator, dowodząc w czynie Szyffersowej rozmyślnego zamiaru, domagał się surowego ukarania, stosownie do art. 1516.

Obrońca odpierał to oskarżenie twierdząc, że ponieważ Szyffersowa oddawała dzieci na mamki i płaciła za to, nie miała więc rozmyślnego zamiaru.

Pomimo to sąd nie podzielił zdania obrońcy i skazał Szyffersową na dwa i pół lata więzienia, pozbawiając ją szczególnych praw i przywilejów.

P. Szyffersowa znów zakłada kasację od tego wyroku.

═ Usiłowanie podpalenia.

Wczoraj nad ranem, mieszkańcy domu nr 28, przy ulicy Elektoralnej, przestraszeni zostali alarmem „pali się!“

Około mieszkania ajenta towarzystwa ubezpieczeń od ognia, pana R., spostrzeżono palący się podłogę.

Okazało się, iż w tem miejscu leżały: zwój papieru, słomy, butelka napełniona naftą i pudełko z zapałkami.

Ogień natychmiast stłumiono.

Energiczne śledztwo w celu wykrycia podpalacza prowadzi się.

═ Pożar w Łowiczu.

Otrzymujemy pod datą dnia 15-go b. m. następujące pismo z Łowicza:

W dniu 13 b. m., w południe, miasto nasze nawiedzone zostało groźnym pożarem.

Wyniklon z niewiadomej dotąd przyczyny, w dzielnicy miasta mocno zacieśnionej, składającej się przeważnie z zabudowań drewnianych, zamieszkanych głównie przez ubogą ludność żydowską.

Wiatr przenosił płomienie z jednego budynku na drugi, tak, że w kilka zaledwie chwil po ukazaniu się ognia gorzały już trzy oficyny i straszny żywioł groził wznoszącej się tuż obok synagodze...

Obfite składy drzewa opałowego, ustawionego wsążnie na ciasnych podwórzach płonących domów, tudzież składy okowity, znajdujące się w sąsiedniej posesji, oddzielonej tylko drewnianą ścianą od gorejących już zabudowań, powiększały grozę położenia i ogólny budziły popłoch.

Domownicy, potraciwszy narazie głowy, kręcili się tu i owdzie, jedni zawodząc rozpaczliwie, inni wyrzucając sprzęty z mieszkań... o ratunku nikt jeszcze nie miał czasu pomyśleć...

W tej chwili ozwały się dzwony alarmowe i równocześnie prawie, jakby za dotknięciem czarodziejskiej rószczki, zjawili się strażacy!

Otucha wstąpiła we wszystkich.

W mgnieniu oka postać rzeczy się zmieniła...

Gorejące dachy zapadały się pod uderzeniami zręczną ręką kierowanych toporów; ściany i kominy ustępowały pod działaniem bosaków; nad tem wszystkiem krzyżowały się strumienie obficie dostarczanej wody, wyrzucane z czterech jednocześnie sikawek...

Pożar był umiejscowiony, uboga dzielnica miasta ocalona; pozostawało tylko ugasić resztę płomieni i uratować coby się jeszcze dało — ta czynność zajęła przeszło dwie godziny czasu.

Nie będę szczegółowo opisywał działania naszej straży ogniowej ochotniczej, bo mieszkańcy już ją osądzili; dodam tylko, że ratowano z narażeniem życia, czego dowodem dwaj dosyć silnie, choć Bogu dzięki nie niebezpiecznie, ranni strażacy, pp. Andrzejewski i Krzanowski.

W końcu niechaj mi wolno będzie podnieść jedną jeszcze okoliczność nie małej wagi.

Płonęły, jak już nadmieniłem, mieszkania biednego żydowstwa, a pomiędzy spieszącymi z ratunkiem strażakami było zaledwie *dwóch* żydów!...

Chrześcijanie zatem, po większej części rzemieślnicy lub wyrobnicy, ratowali mienie żydów z narażeniem własnego życia...

Prawda, że na placu przyłączyło się do straży wielu starozakonnych, którzy, wraz z wojskiem, dzielnie jej pomagali przy pompowaniu wody i utrzymaniu porządku.

Wywdzięczając się za taki ratunek, starozakonna ludność tutejsza, dotychczas dosyć obojętna, śpieszy od wczoraj, idąc za światłym głosem swojego rabina, zapisywać się do straży ochotniczej; jedni przywdziewają bluzy, inni płacą składki i zostają członkami honorowymi...

Fakta to, *jak na dziś*, godne uwagi, i jak sądzę, bardzo pocieszające.

Br. P—l.

═ Wypadki.

* Stanisław L., wyrobnik, wraz z jakąś kobietą, która się okazała Zofją W., mieszkanką Nowej Pragi, napadli na ulicy Aleksandrowskiej na Pradze na przybyłego z prowincji p. R., któremu odebrali portmonetkę.

W portmonetce owej znajdowało się około 5 rs.

Napastnicy ci przez policję zatrzymani zostali.

Stanisław L., zatrzymany w biurze policyjnem, prawdopodobnie z obawy kary, powiesił się na klamce u drzwi.

Spostrzeżony przez policjanta dyżurnego L. odcięty został.

* Leokadja P., pracująca w fabryce na Nowej Wsi pod nr 13, przybliżyła się zbytecznie do maszyny, która jej odcięła cztery palce prawej ręki.

Ranną odwieziono do szpitala.

* Na Smolnej pod nr 10, robotnicy Marceli J. i Wincenty S., układali w kupy deski.

Przez nieostrożność robotników jeden z takich stosów osunął się, wskutek czego J. odniósł ciężką ranę w głowę, S. zaś ma złamaną prawą nogę.

* Wczoraj wieczorem w domu pod nr 22, przy ulicy Dzikiej, zapaliły się w kominie sadze.

Ogień przed przybyciem straży ugasili kominiarze pierwszego oddziału.

* Na Twardej, rozwożący chleb, Jan S., najechał na Szlamę R.

Koła wozu przeszły przez stopę nieszczęśliwego, który odwieziony został do szpitala.

* Na rogu Nowego Światu i Jerozolimskiej alei Estera N., handlująca pomarańczami, potrącona przez przejeżdżającą bryczkę, upadła na bruk i mocno się potłukła.

* W korytarzu domu nr 49 przy ulicy Długiej znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej.

— *Sprostowanie.*—W numerze wtorkowym w „wypadkach“ podaliśmy mylnie, iż dorożkarz nr 62 najechał na Ryfkę O.; był to dorożkarz noszący numer 621.

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników.

Złożyli:

Redakcja *Kurjera Warszawskiego* rs. 100, Bolesław Prus rs. 16 kop. 80, Matias Bersohn rs. 100, Katarzyna K. rs. 25, F. J. Simbert rs. 3, Franciszek Izdebski rs. 10, Edmund Jankowski rs. 5, Gutentag z Łowicza rs. 5, Julja Michaux i Marja Dąbrowska rs. 4, nowo budująca się fabryka Rudnicki i Kuczyński rs. 25, E. K. z ulicy Dobrej nr 10 rs. 1, Melanja i Aleks. Rejchmanowie rs. 35, Antoni Stanisławski rs. 1, subjekci fryzjerscy: Władysław Stanisławski kop. 50, Tomasz Żebrowski z żoną rs. 1, Konstanty Zaryba kop. 50, Karol Gomoliszewski kop. 50, Herman Mayer rs. 25, Daniel Dawid rs. 5. Razem **dotąd na ten cel złożono w naszej redakcji rs. 363 kop. 60.**

— *A. n.* Wierząc wspólnie z sz. autorem wczorajszego feljetonu *Kurjera Warszawskiego*, w „miłość bliźniego i potęgę zbiorowej pracy“ ofiarowuję 100, sto egzemplarzy, wydanego przezemnie dziełka „Przysłowia Salomona przełożone i objaśnione po polsku“ na cel przez wspomnionego autora wskazany. Egzemplarze są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolfa. Znanym z dobroczynności swoim współwyznawcom przypominamy słowa Rabi Tarfon: „Nie ciąży na tobie wprawdzie obowiązek dopełnienia całego dzieła, wszakże nie wolno ci się od niego zupełnie usunąć.“ Apoth. 2, 21. Izaak Kramstück.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Dla głodnych kurpiów:

Ludwik Tarnowski fabrykant wyrobów metalowych rs. 25, Ł. Korngold rs. 10, dr Sznabel rs. 5, K. M. rs. 2, Alb. Klein rs. 1, hr. St. D. rs. 5, Franciszek Plebański w Słucku rs. 5, Polikarp Szczucki rs. 2.

Złożyli dla kurpiów: Z ulicy Jerozolimskiej nr. 32 rs. 39, Kroch... rs. 1 kop. 50, E. K. z ulicy Dobrej nr. 10 rs. 1, za sprzedane bilety na odczyt p. Jankowskiego na Pelcowizie rs. 2, dystylarnia Loth i Rosengarten rs. 10, Ks. Mleczek rs. 6.

Złożyli również: Zofja S. rs. 2 kop. 70, Cecylja F. kop. 30 na kościół w Kursku, L. Korngold rs. 5 na pomnik Mickiewicza, W. S. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej, X. rs. 3 dla niewidomego.

Złożyli również: Leokadja S. G. rs. 2 dla najbiedniejszych chorych, K. P. i D. H. kop. 85 dla najbiedniejszych, Sędzia pok. III okręgu pow. sochaczewskiego rs. 25 na osady rolne, Gutentag z Łowicza rs. 1 na pomnik Mickiewicza.

— *A. n.* Przy niniejszem przesyłam rs **100** z przeznaczeniem: rs. 40 kościół Wszystkich Świętych, rs. 10 dla kurpiów, rs. 50 dla biednych robotników bez utrzymania. — *Filip Hoppenfeld*, właściciel browaru.

Sprostowanie. — W dziale ofiar dnia onegdajszego mylnie wydrukowano, iż ofiara rs. 42, złożone przez Zgromadzenie szewców, przeznaczoną była na kurpiów; kwotę tę ofiarowano na kościół w Kursku.

— Klucze znalezione przez posłańca nr 8 przy rogu ulicy Świętojańskiej i Starego Miasta d. 16 maja, parasolik znaleziony dnia 13 maja w omnibusie, dnia 15 maja na ulicy Kruczej znalezione binokle, za udowodnieniem odebrać można w kantorze *Kur. Warsz.*

Metoda języka niemieckiego złożoną została przez autora do sprzedania na korzyść kurpiów. Trzy egzemplarze broszurki „O pojedynkach“, złożono również na rzecz ubogich.

Znaleziony w poniedziałek na placu Teatralnym woreczek z małą kwotą pieniędzy i igłami jest do odebrania w kantorze *Kur. Warsz.* za udowodnieniem własności. Jeżeli w ciągu dwóch tygodni zguba nie będzie odebraną, znalazca, z dołożeniem 50 kop., przeznacza takowe na głodnych kurpiów.

— W nadchodzącą sobotę, 21 maja, o godz. 6 wieczorem, w sali Resursy kupieckiej p. Br. Znatowicz wypowie odczyt „O płomieniu.“ Treść odczytu jest następująca:

„Określenie płomienia. Kształt jego i części. Świetność płomienia. Teorja Dabyego i Franklanda. Warunki, przy których płomień powstaje.“

Odczyt będzie objaśniony za pomocą odpowiednich doświadczeń.

Nekrologja.

† Jutro t. j. w sobotę, jako w dzień imienin ś. p. jenerałowej Julji **Około-Kułak** odbędzie się msza żałobna o godzinie **11-tej** zrana w kościele św. Aleksandra, na którą pozostała rodzina, zaprasza krewnych i znajomych.

† Jutro, dnia 21 b. m., o godzinie **11 i pół** zrana, na intencję zmarłej przed sześciu tygodniami ś. p. Julji z Tokarskich **Trylskiej**, jako w wigilję jej imienin, odprawi się w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu solenne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

—12296—

† Dnia 21 maja, w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Filipowskich **Szczyrba**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała matka wraz z rodziną zaprasza krewnych i przyjaciół. —12436—

† Jutro, w sobotę, dnia 21 maja, jako w rocznicę imienin ś. p. Julji **Brzezickiej** v. **Gaudzińskiej**, wdowy po ś. p. Tomaszu Brzezickim v. Gaudzińskim, b. nauczycielu instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —12430

† Dnia 21 b. m, w sobotę, w wigilję siódmej rocznicy zgonu ś. p. Marji z hr. Nesselrode **Muchanow**, o godzinie 11-tej zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej. —12463—

† Dnia 21 maja, w sobotę, w wigilję imienin ś. p. Juljana **Czajkowskiego**, adwokata, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —12386—

† Jutro, w sobotę, dnia 21 b. m., jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny z Polemberskich **Stefańskiej**, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała córka wraz z braćmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 23 b. m. odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Joanny **Kleszczyńskiej**, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłej.

† Ś. p. Adolf **Moeller**, członek archikonfraternji literackiej, były właściciel litografji, obecnie pomocnik inspektora przy szkole rzemieślniczej 3-klasowej, opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej a ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem dnia 20 b. m. Pozostała żona z dwoma małoletnimi synami, siostrą i szwagrem zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych w niedzielę, w dniu 22 b. m., o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Za duszę ś. p. Marji z Łuszczewskich księżny **Woronieckiej**, dnia 21 b. m., odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **7-ej** zrana. —12525—

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie odprowadzenia na wieczny spoczynek zwłok ukochanego syna i brata Feliksa **Szczycińskiego**, księdzu Jarczyńskiemu, który raczył eksportować, oraz szanownym kolegom, którzy na swych barkach ponieśli drogie nam szczątki do grobu serdeczne „Bóg zapłać.“ —12010—

Rodzice, brat i siostra zmarłego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Adamowi Hin.*— Sygurd Wiśniowski przebywa obecnie w mieście Stanisławowie w Galicji.

— *Panu Ant. Ky.* — Nie umieścimy.

— *Panu W. G.*— Rzecz to pierwszorzędnej wartości.

— *Niewidomemu.* — Ofiarę tę wnieść sz. pan może na ręce redaktora *Tygodnika illustrowanego.*

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Zakomunikowaliśmy redakcji *Nowin.*

⚭ Dnia 15 maja, to jest w niedzielę, o godzinie 6-ej po południu, pobłogosławił Jks. Władysław Seroczyński, wikarjusz parafji św. Jana, związek małżeński p. Józefa Srednickiego obywatela, z panną Wiktorją Bortkowską córką Jana i Marjanny małżonków Bortkowskich, byłych obywateli ziemskich i współwłaścicieli dóbr Wiązowna.

Błogosław Boże młodej parze! —12424—

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg, 20-go maja.

Ukaz Najwyższy pozwala oficerom marynarki a rozkazuje żołnierzom gwardji, noszenie bród.

Wszystkie dzienniki poświęcają Abazie gorące słowa pożegnania.

Petersburg, 20-go maja.

Według telegramu *Gołosa* 72 głównie winnych w zamieszkach kijowskich stawiono przed sądem wojennym.

Petersburg, 20-go maja.

Najwyższym rozkazem wyznaczoną została komisja pod prezydencją Frischa do opracowania nowego kodeksu kryminalnego.

Petersburg, 20 maja.

Praw. wiest. ogłasza cyrkularz barona Nicolai do kuratorów, w którym wyjaśnia poglądy rządu na kwestje szkolne, zapewnia o poszanowaniu praw uczonych stowarzyszeń, żąda ażeby baczono na fizyczny rozwój.

Szkoła nie powinna rozluźniać węzłów rodzinnych.

Trzeba dopuścić wpływu społeczeństwa na szkoły, mianowicie urządzone kosztem prywatnym, a w szkołach ludowych prawa rad szkolnych.

Dyrektorowie i inspektorowie szkół powinni mieć na pieczy dobro szkół, lecz nie powinni tamować działalności społeczeństwa w tym kierunku.

Religijne wykształcenie ludu musi być podstawą wykształcenia narodowego.

Na tem polegają nadzieje rządu.

Petersburg 20-go maja.

Praw. wiest. potwierdza wiadomość o odkryciu min na Kamiennym moście.

W dniu 2 (14) bm. aresztowaną została żona Kibalczyca, wskutek czego w d. 6 (18) na ulicy Podolskiej odkryto drukarnie *Narodnoj Woli*, gdzie drukowane były proklamacje.

Odkryto przytem 4 pudy dynamitu.

W mieszkaniu tem przebywał jeden mężczyzna i 2 kobiety, którzy ujść zdołali.

Potwierdza się też wiadomość o aresztowaniu 5 (17) maja po za miastem tajemnego zgromadzenia 6 osób, obradujących w mieszkaniu robotniczem.

Petersburg, 20-go maja.

Dzisiejszy *Golos* pisze o odkryciu na ulicy Zabałkańskiej tajnej drukarni, w lokalu której była znaczna ilość dynamitu i przyrząd wybuchowy taki sam, jaki był użyty do zamachu 13 marca.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 18-go maja.—Zmarł tu admirał de la Roncière de Noury.

× **Marsylja** 18-go maja.—Dziewięciuset robotników garbarskich porzuciło warsztaty i domaga się podwyższenia zapłaty; porządek niezakłócony.

× **Rzym** 18-go maja.— *Osservatore romano* donosi, iż Ojciec św. postanowił zaliczyć do liczby świętych dwóch zakonników Michelangelo di San Francesco i Egidio di San Giuseppe.

× **Madryt** 18-go maja.—Urzędowy rezultat wyborów radców municypalnych daje 28,079 głosów przychylnych ministerstwu, a 3,824 opozycji.

× **Londyn** 18-go maja. — Z Nowego Yorku donoszą do *Standarda*, iż w stanach atlantyckich panują szalone upały. Termometr w niektórych miejscach okazuje 90° Fahrenheita. W Nowym Yorku i Brooklyn wskutek porażenia słonecznego zmarło siedm osób.

× **Liverpol** 18-go maja.—Do centralnego biura tutejszej policji wrzucono wczoraj około północy rurę, napełnioną dynamitem. Wybuch spowodował znaczne szkody i wybił wiele szyb. Z ludzi nikt nie zginął.

× **Berlin** 18-go maja. — Pomiędzy wojskiem tutejszego garnizonu panuje tyfus; oba lazarety są zapełnione chorymi.

× **Berlin** 18-go maja. — Pewna matka wraz z trojgiem dzieci przy łożu śmiertelnem swego męża odebrała sobie życie czadem węglowym; powodem tego czynu była troska o byt.

× **Baden-Baden** 18-go maja.—W dniach 21 i 22 b. m. odbywać się tu będą obrady szóstego zgromadzenia wędrownego neurologów i psychjatrów.

× **Wrocław** 18-go maja.— Onegdaj przed południem otwarta tu została szląska wystawa rzemieślniczo-przemysłowa.

× **Innsbruck** 18-go maja.—Spaliła się tu wielka fabryka bawełny Rhonaberga; szkody sięgają pół miljona guldenów.

× **Cieplice** (w Czechach) 18-go maja.— Do 10-go b. m. przybyło tu 393 obcych, pomiędzy którymi znajduje się wielu dostojników.

× **Praga** 18-go maja.—Zmarł tu proboszcz kościoła Wszystkich Świętych i deputowany do sejmu dr Franciszek Czeschik.

× **Wiedeń** 18-go maja.—Cesarz Franciszek Józef w podziękowaniu za przyjęcie następcy tronu Rudolfa w Palestynie przesłał sułtanowi wielki krzyż orderu św. Szczepana z brylantami.

× **Wiedeń** 18-go maja. — Zmarł tu br. Franciszek Dingelstedt, dyrektor teatru w Burgu, słynny poeta i nowelista, i celny dramaturg.

× **Lwów** 18-go maja.—„Koło literackie“ ogłosić ma konkurs na książkę ludową z nagrodą rs. 100.

× **Lwów** 18-go maja. — „Koło literackie“ wystosowało adres do czechów z okoliczności otwarcia teatru narodowego w Pradze; adres ten doręczy podczas uroczystości dnia 28 b. m. delegat „koła“, p. Włodzimierz Zagórski.

× **Budapeszt** 18-go maja.—Arystokracja węgierska wydała wczoraj wieczór na cześć księcia Walji świetny bal w salach hotelu „Europa“.

× **Budapeszt** 18-go maja.—*Ung. Post* donosi, iż następca tronu wraz z swoją małżonką przyjmować będzie w dniu 19 b. m. deputacje municypalności.

× **Bukareszt** 18-go maja. — Przygotowania ludności do uroczystości koronacyjnej są w pełnym biegu i coraz większe przybierają rozmiary; na uroczystość przybyć też ma książę dziedziczny Leopold Hohenzollern i jego obaj synowie, książęta Ferdynand i Karol Antoni.

× **Bukareszt** 18-go maja. — Na opędzenie kosztów uroczystości koronacyjnej izby uchwaliły 125,000 franków.

× **Zofja** 18-go maja.—Dotychczas oświadczyły się w adresach za projektami księcia: Zofja, siedm miast i kilka wsi.

× **Petersburg** 18-go maja.—*Golos* donosi z Transkaspji, iż niedawno rozstrzelany został żołnierz Wasilij Titow, skazany przez sąd wojenny na śmierć za morderstwo teketurkmena.

Przegląd polityczny.

Grecja napiera wszelkiemi środkami na Portę i dąży do zajęcia Tessalji i Epiru. W poniedziałek p. Cumunduros zwrócił uwagę ambasadorów europejskich na opóźnienie wykonania zobowiązań, przyczem przypomniał wyraźne i kilkakrotne zastrzeżenia rządu helleńskiego, iż zmuszony będzie zrzec się wszelkiej odpowiedzialności, jeżeli wydanie odstąpionych ziem w pewnym terminie do skutku nie przyjdzie.

Posłowie uspakajali Cumundurosa, zapewniając go, że następnego dnia miała Porta ostatecznie rozstrzygnąć sprawę i przyjąć proponowane warunki cesji.

Telegram z Konstantynopola pomieszczony w *Pressie* pod datą 17-go maja głosi co następuje: „Po cofnięciu dobrowolnem przez Portę owych pięciu punktów, o których posłowie europejscy orzekli, że są niewłaściwe, pozostają jeszcze do załatwienia niektóre wojskowo-techniczne szczegóły, poczem konwencja ostatecznie ułożoną zostanie, zwłaszcza, że co do innych punktów panuje zupełne porozumienie się“.

Rządowi helleńskiemu przedstawili posłowie mocarstw traktatowych odpowiedź Porty na notę greckiego gabinetu z dnia 14 go b. m., w której poruszoną była sprawa ciągłej koncentracji wojsk tureckich w Tessalji.

W odpowiedzi swej Porta oświadcza, że od chwili przyjęcia nowej granicy, proponowanej przez mocarstwa, nie wysyłano zupełnie żadnych posiłków do Tessalji.

Grecja, jakby w niedowierzaniu, czy sprawa sporna z Turcją da się całkiem pokojowo załatwić i czy jeszcze nie zerwą się nawiązane stosunki, ściąga bezustannie i przygotowuje swoje siły zbrojne.

Sprawa tunetańska nabiera coraz więcej sensacyjnego charakteru. Półurzędowy *Vakit* wyraża się bardzo ostro o francuskiem zajęciu Tunisu i zapewnia swoich czytelników, że w gruncie rzeczy cała Europa jest oburzoną na postępowanie republiki, która bardzo źle robi, zanieprzyjaźniając sobie starą, przychylną Turcję dla chwilowej korzyści, mogącej jeszcze wytworzyć drugą kwestję meksykańską.

Jakeśmy już donosili, bey uwiadomił sułtana o podpisaniu traktatu w sposób, nie pozostawiający wątpliwości, iż uległ tylko przemocy i naciskowi jen. Bréard'a; na to Said-basza w imieniu Porty odpowiedział, że rząd sułtański energicznie przeciw traktatowi zaprotestował na podstawie praw zwierzchnictwa, przysługujących Wysokiej Porcie nad Tunisem. Traktat sam uważanym ma być za nieważny i nieistniejący wcale.

Rozumie się, iż w Paryżu uśmiechną się tylko po otrzymaniu tej wiadomości i swoje robić będą dalej.

Rozeszła się pogłoska, jakoby sułtan chciał skłonić beya do dymisji, lecz rząd francuski nie pozwoli na to nigdy i nikogo obcego do tronu w Tunisie nie dopuści, chociażby go Turcja siłą chciała wprowadzić.

Times dowiaduje się, iż gabinet angielski w uprzejmy sposób zapytywał u rządu francuskiego, jakie właściwie ma on zamiary względem Bizerty.

Bactheleiny St. Hilaire odpowiedział, iż Francja nie myśli wydawać 150 miljonów franków na naprawienie portu w Bizercie, więc go zatrzymywać dla siebie nie chce; ma ona dosyć kłopotu z półtrzecia miljona arabami, skłonnymi do rozruchów i niesforności, przeto nie ma wcale ochoty tej liczby powiększać jeszcze o 1,600,000 arabów, mieszkających w Tunezji.

Minister spraw zewnętrznych oświadcza dalej, że rząd republikański, — nie zobowiązując się bezwzględnie na przyszłość — obecnie nie ma zamiaru zająć i przywłaszczyć sobie Tunis, spodziewa się też, iż Anglja zapewnieniu temu uwierzyć zechce.

Na razie rzeczywiście nie wypada jej nic lepszego zrobić, ale oko baczne na postępowanie Francji mieć musi, zwłaszcza po owem wielce mówiącem zastrzeżeniu, iż na przyszłość rząd republikański zobowiązywać się nie może.

Zatargi z Portą mogą zmienić sytuację i skłonić republikę do zaboru, a nawet przypuszczać można, że ją skłonią na pewno, tak jak okoliczności skłoniły Austrję do zatrzymania Bośnji i Hercegowiny.

Śledztwo w sprawie zamordowania ex-sułtana Abdul-Azisa wykryło znaczny udział Midhata-baszy w spisku. Midhat został złożony z urzędu gubernatora Smyrny; początkowo schronił się podobno do konsulatu francuskiego, później wszelako miał się oddać sam w ręce sprawiedliwości.

Wysłano do Smyrny osobną komisję sądową, która będzie badać Midhata i ściągać zeznania byłego wezyra.

Wiadomości z Bulgarji przepowiadają zamierzonemu zamachowi stanu powodzenie; prasa bulgarska odzywa się dosyć lojalnie w tym przedmiocie.

Dziennik *Blgarin*, wychodzący w Ruszczuku, nie obwijający prawdy i przekonań swoich w bawełnę, pisze, iż książę ma zapewne jaknajlepsze dla kraju zamiary, że przeto obowiązkiem każdego bulgarskiego patryoty jest kupienie się około tronu i poparcie rządu.

Z ważniejszych miast nadesłano wiernopoddańcze adresy do Sofji, proklamację przyjęto bez oburzenia, a gdzieniegdzie nawet z żywą radością.

Jenerał Ernroth w swoim okólniku do władz powiatowych oświadcza, iż celem prowizorycznego rządu jest utrzymanie porządku i przeprowadzenie wyborn do nowej izby deputowanych.

Augsburska Gazeta powszechna z dobrego źródła donosi, iż w Berlinie z wielką uwagą śledzą bieg i rozwój wypadków w Rosji, a wynikiem tego ma być jeszcze większe zbliżenie się Niemiec do Austrji, które w krótkim czasie objawi się wyraźniej.

Pobyt ks. Wilhelma z żoną na dworze wiedeńskim podczas weselnych uroczystości stwierdził znowu zażyłe i przyjazne stosunki obu domów panujących i zacieśnił węzły życzliwości i przychylności między dwiema rodzinami cesarskiemi.

Gazety austryjackie drukują bardzo serdeczne i gorące podziękowanie cesarza Franciszka-Józefa dla wszystkich ludów jego monarchji za objawy życzliwości i lojalnych uczuć podczas zaślubin następcy tronu. Ojcowskie serce monarchy przemówiło pełne radości i zadowolenia.

Cesarz żąda, aby jego podziękowanie „dostało się do najuboższej chaty i to do ostatnich kresów państwa, bo w rozmaitych językach i formach objawiono mu równą miłość i przywiązanie“ w tych pięknych i pamiętnych dniach rodzinnego święta, które wdzięczne ludy Austrji ze swoim władcą wspólnie obchodziły.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg, 20-go. — Wczoraj wieczorem przybył Wielki Książę Oldenburski. Pochowanie zwłok Ks. Piotra Oldenburskiego odbędzie się dzisiaj.

Paryż 20-go. — Wniosek Bardoux'a został znaczną większością przyjęty.

Londyn 20 go. — Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu bil agrarny irlandzki 352 głosami przeciw 175. Wielka radość na ławach ministerjalnych. Dilke zawiadomił, że Francja zaprosiła rząd angielski do bezzwłocznego rozpoczęcia układów o nowy traktat handlowy.

Konstantynopol 19-go. — Midhat basza stawił się wczoraj wieczorem przed władzami tureckiemi, pod warunkiem sprawiedliwego zbadania sprawy i takiegoż wyroku.

Sofia 19-go.— W komunikacie rozpowszechnionym tu widocznie za sprawą rządu powiedziano: Rada europejska mylnie i niesprawiedliwie ocenia wypadki w Sofii i całe tutejsze położenie rzeczy. Książę ani nie naruszył ani nie zawiesił konstytucji i nie uzurpował sobie żadnych prerogatyw władzy. Książę chce zwołać wielkie zgromadzenie narodowe, jak to jest jego konstytucyjnem prawem, Jeśli zgromadzenie narodowe przystanie na warunki dla rządu niezbędne, to książę pozostanie na tronie.

Konstantynopol 18 go.— Poseł francuski, w skutek instrukcji swego rządu, polecił konsulowi w Smyrnie, aby Midhatowi baszy odmówił prawa schronienia. Inne rządy proszone przez Midhata o opiekę dały taką samą odpowiedź.

Paryż, 19-go. — Wojska francuskie zajęły Mateur.

Paryż, 19-go. — Dziennik *Gaulois* ogłosił składkę publiczną na korzyść żydów dotkniętych materjalnie z powodu zaburzeń w Rosji południowej. Do wczoraj nadesłano redakcji *Gaulois* 28,000 franków. Rotszyld wysłał bezpośrednio 25,000 franków.

Rzym, 19-go. — Jak słychać, do gabinetu Relli wejdą następujące osobistości: Sella — prezydjum i finanse, Visconti Venosta — sprawy zagraniczne, Ricoti albo Bertolo-Biale — wojna, Lugalti — rolnictwo, Rudini — sprawy wewnętrzne, Saint-Bon — marynarka. Reszta tek ma być dziś jeszcze rozdaną. Minghelti udaje się jako ambasador do Paryża.

Londyn 20-go.— *Biuro Reutera* donosi z Tunisu pod dniem 17 b. m.: Wczoraj pod Souk Arba miała miejsce bitwa między francuzami a krajowcami. Obiedwie strony miały licznych poległych i rannych. Francuskich rannych przywieziono do Tunisu. Telegram *Timesa* powiada, że walka trwała 10 godzin. Posiłki francuskie wylądowały w Bizercie.

Rzym 20-go — *Osservatore Romano* powiada: Jeżeli papież przyjął memojał kilku osób prywatnych narodowości polskiej o położeniu ich kraju, to uczynił to ze względu na religję katolicką, nie znaczy to jednak wcale, aby papież pochwalał memorjał, lub zamierzał pójść za radą prywatnych osobistości.

SZARADA.

Trzecie czwarte nad głową gdy się czasem wznoszą
Niekiedy ku zabawie swe swiatło roznoszą,
Trzecia z drugą pięknemu ku ozdobie służy,
Nie piękna *czwarta z trzecią*, gdy się człowiek znuży,
Lub zanadto pohula.—*Pierwsza* razem *z drugą*
Daje myśl, która wysnuć ma rozprawę długą;
Wszystkie niosą zamożnym ulgę pracy, trudem,
I również też zamożnym próżniactwu i nudom.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Brygada*).

— Prezydujący w zarządzie okręgowym Towarzystwa krzyża czerwonego, jenerał-adjutant Albedyński, uprasza wszystkich pp. członków Towarzystwa, tak rzeczywistych, jak i honorowych, o przybycie na roczne zebranie, wyznaczone na dzień 9 (21) maja, o godzinie 2-ej z południa, w byłym zamku królewskim w Warszawie.

Przedmiotem ogólnego zebrania będzie:

1) Rozpatrzenie sprawozdania zarządu okręgowego za rok 1880.

2) Wybranie czterech członków do zarządu okręgowego, w miejsce dwóch, którzy opuścili Warszawę i dwóch wychodzących ze składu zarządu na zasadzie § 57 ustawy Towarzystwa — i

3) Wyznaczenie komisji rewizyjnej, złożonej najmniej z trzech osób nienależących do składu miejscowych zarządów, dla sprawdzenia sprawozdania i rewizji zgromadzenia warszawskiego sióstr miłosierdzia.

Forma ubioru dla pp. wojskowych mundur z epoletami.

— **Redakcja Wędrowca i Słownika geograficznego polskiego** zawiadamia, że w dniu 1 maja opuścił prasę zeszyt XVII-ty tego wydawnictwa, w którym artykuły dochodzą do wyrazu **Frampol.** Zeszyt XVIII-ty wyjdzie w d. 1 czerwca i obejmie już początek głoski **G.** Prenumerować można w każdej księgarni i w redakcji Nowy-Świat nr 59. Dwanaście zeszytów stanowi tom. (11523)

— ***Wystawa przemysłowa w pałacu Brühlowskim*** otwartą jest dla zwiedzającej publiczności codziennie od godziny ***10***-tej ***rano do 6*** ½ po południu. (10908)

— Z powodu ukończenia nauki ***KWIATÓW*** przez cztery uczennice w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —11206—

— *Artykuł nadesłany.*

Chorzy z Królestwa, a szczególniej z Warszawy, corocznie według odpowiednich wskazań lekarzy, w rozlicznych cierpieniach udają się do dalekich, często nadzwyczaj kosztownych zagranicznych miejscowości, aby zyskać utracone zdrowie. Dla niejednego wyjazd taki stanowi wielki uszczerbek w budżecie domowym, mając na uwadze stratę jaką się ponosi na walucie, wydatki paszportowe a nadewszystko daleką i często uciążliwą podróż.

Aureola, jaką otoczone były kąpiele zagraniczne, jak Ostenda, Norderney, Dieppe, Boulogne sur mer, w ostatnim dziesiątku lat nieco zbladła, albowiem nasi lekarze zwrócili swą uwagę na miejscowości bliżej nas leżące, a pod względem skutków zupełnie odpowiadające wyżej wymienionym, a niekiedy nawet przewyższające.

Taką miejscowością są niezaprzeczenie kąpiele morskie na wyspie Oesel w Arensburgu, na morzu Baltyckiem, które już od lat pięćdziesięciu cieszą się ustaloną sławą.

Kierującym zakładem kąpielowym jest słynny petersburski praktyk dr Mierzejewski, oddający się swym licznym pacjentom z całem poświęceniem i wysoką znajomością swego zawodu. Leczenie, jak to łatwo pojąć, polega na kąpielach w morzu, obok tego wielkie znaczenie ma szlam wydobywany z dna morskiego, używany do okładów w cierpieniach reumatycznych z cudownym skutkiem. Z najlepszym rezultatem leczą się tu choroby skrofuliczne we wszystkich formach, reumatyzmy w najobszerniejszem znaczeniu, katary żołądka i kiszek, i choroby właściwe kobietom.

Komunikacja z Warszawą jest bardzo ułatwioną, a mianowicie wprost do Rygi, zkąd statkiem parowym w dziesięć godzin staje się w Arensburgu. Klimat nadzwyczaj łagodny, wolny od przykrych północnych wiatrów, i co stanowi prawdziwą rzadkość i przyjemność, zarazem roślinność nadzwyczaj obfita, na brak której tak często narzekają zwiedzający kąpiele morskie. Wybór w mieszkaniach jest wielki, począwszy od skromnych pokoików, a skończywszy na wspaniałych apartamentach, a wszystko to po cenach nadzwyczaj umiarkowanych, życie jest też wogóle bardzo tanie, tak że na porządne dzienne utrzymanie nie potrzeba jak 2 do 3 rs.

Do napisania kilku tych wierszy skłania mnie głęboka wdzięczność dla p. dra Mierzejewskiego, za którego poradą udałem się roku zeszłego do wspomnionych wyżej kąpieli. Dzięki tym kąpielom pozbyłem się uciążliwego cierpienia żołądka i kiszek, i reumatyzmu, na który od lat kilkunastu cierpiałem. *K.*

—12170—

Kolegium kościelne
zboru ewangelicko-ausburgskiego warszawskiego.

Stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie polskiem, zaprasza szanownych członków zboru na roczne ogólne zebranie zwyczajne, odbyć się mające w kościele d. 1 czerwca r. b. 1881, we środę, o godzinie 4-tej po południu, na którem kolegium kościelne przedstawi ogólnemu zebraniu do rozpoznania: rachunek ogólny przychodów i rozchodów zboru za rok ubiegły 1880, sprawozdanie dotyczące zarządu funduszami zboru za rok ubiegły, oraz niektóre wnioski dotyczące uposażeń i interesów zborowych. Oprócz tego odbędą się wybory nowych członków do kolegium kościelnego i do komitetu zborowego, dla sprawowania obowiązków honorowych przez lat trzy, w miejsce wychodzących z urzędowania.

Nadmienia się zarazem, że prawo obecności i głosu na ogólnem zgromadzeniu zboru, w myśl przepisów ordynacji kościelnej, mają wszyscy mężczyzni pełnoletni, stale w parafji zamieszkali i od nikogo niezawiśli, którzy przyczyniają się składkami dobrowolnemi do utrzymania kościoła i zakładów zboru, a tem samem do księgi zborowo-kościelnej są zapisani.

Kolegium kościelne uprasza szanownych członków zboru, aby licznie w terminie i godzinie oznaczonej do kościoła przybyć raczyli, dla prawomocności bowiem uchwał zgromadzenia potrzebna jest obecność przynajmniej pięćdziesięciu członków zboru, oprócz członków kolegium kościelnego. —12405—

Teatr Wielki.

Dziś: „Żydówka“.
Jutro: „Straszny dwór“.

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Na jedną kartę“.
Jutro: „Epidemja“.

Potrzebną jest

OSOBA

znająca krawiecczyznę, oraz do zarządu domem, na wieś.—Wiadomość przy ulicy **Włodzimierskiej**, 2-gie piętro, Nr 14, mieszkania Nr 5. к12470

Na miesiąc Maj.

CENNIK

świeżo nadeszłych Towarów do znanego ze swej TANIOŚCI składu różnych towarów,

przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, w mieszkaniu Nr 10,

a mianowicie:

Korty wełniane prześliczne w różne desenie na ubrania mezkie, damskie i dziecinne, 2½ łok. szer., po 90 kop.
Rypsy wełniane wyborowe, granat, bordo, zielony, bleu gendarm, popielaty i szary, po 20 kop.
Kołdry pikowe z najcelniejszych fabryk, nadzwyczaj trwałe i piękne, po rs. 3 kop. 25.
Kołdry pikowe dziecinne po rs. 1 k. 35.
Drelichy w pasy na rolety, 2 łok. szerokosci, wyborowe, po 35 i 40 k.
Drelichy na materace i piernaty, niciane, po 40 kop.
Płótno szare cienkie, na ubrania męzkie i damskie, po 23 kop.
Rogóżka niciana na ubrania męzkie i dziecinne, po 23 kop.
Purpur wyborowy, z najlepszej fabryki, po 25 kop.
Korciki angielskie, zwane angielska skóra, na ubrania dla dzieci, po 20 kop.
Creton zdrowia, biały, na koszule, przewyższający płótno, 1½ łok. szer., po 15 kop.
Creass (pół płótno) najlepsze na gacie i nocne koszule, po 11, 12 i 13 kop.
Półpłótno szerokie na prześcieradła, Nr 2½ szer. po 24 kop. łok.
Perkal biały prima gatunek, 1½ łok. po 12½ kop.
Madepolam szeroki siedm ćwierci, wyborowy, po 25 kop.
Dymka Neumanowska najlepsza na gacie, po 18 kop.
6 Serwet desserowych adamaszkowych za 60 kop.
6 Serwet stołowych adamaszkowych, za rs. 1 kop. 80.
Obrusy białe i kolorowe po rs. 1 k. 10.
Prześcieradła wybrowe gotowe bez szwu, 3½ łok. długie, 2½ szerok., obrębiane i znaczone, po rs. 1 sztuka.
Powłoczki gotowe kretonowe po 75 k.
Mankiety męzkie poczwórne po 40 i 50 kop.
Kołnierzyki męzkie poczwórne po 20 25 i 30 kop.
Mankiety damskie po 35 kop.
Kołnierzyki damskie po 30 i 35 kop.
Koszule męzkie po rs. 1 kop. 75 i rs. 2.
Cretony kolorowe wyborowe, najmodniejsze, po 12 kop.
Cretony gładkie najmodniejsze, bordo, granat, zielone, po 16½ kop.
Cretony na meble po 15 kop.
6 Chustek białych za 40 kop.
Sztuka Płótna krajowego 30½ łok. za 4 rs. 50 kop.

Obstalunki z prowincji wysyła się z akuratnością. Proszę adresować do **Składu Towarów róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.** 10450к

Od św. Jana к12466

Lokal za 300 rs.,

trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, elegancko utrzymana, 1-sze piętro; oraz różne **Lokale** familijne i **Sklep** duży do wynajęcia.—Solna Nr 1, lub u Rządcy domu, Nowogrodzka Nr 5.

Sklep obszerny

z oknem wystawowem i dwoma pokojami przy sklepie, w punkcie najkorzystniejszym dla handlu, przy jednej z głównych i najbardziej ożywionych ulic Warszawy, zaraz **do odnajęcia z trzyletnim od lipca r. b. kontraktem.** — Wiadomość powziąć można w kantorze „Kurj. Warsz.“—12,018к

Od **37** lat egzystująca PATENTOWANA

FABRYKA Gorsetów

BEZ SZWU

JANA BERNHARD,

przy **ul. Miodowej Nr 2,** w Pałacu Dyzmańskich, **drugie wejście od ul. Podwal Nr 3,** poleca wielki wybór **GORSETÓW swego wyrobu,** jakoteż zagranicznych w najnowszych fasonach, **po cenach bardzo nizkich.** к—8703

Mieszkania Letnie

w Rudzie fabr. pod Marymontem.— Umowy zawiera właściciel, mieszkający obecnie przy ulicy Długiej pod Nr 22, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 5. к12162

Blachę cynkową

najlepszą do **krycia dachów** i wyrobów **blacharskich**, polecają

Drzażdżyński i S-ka

w Warszawie, к12264
ulica ORLA Nr 4.

UCZEŃ

potrzebny jest do Składu Sukna i Kortów.— Ulica Miodowa Nr 4. к12165

Włosy kręcone, Ogony końskie, Puch świeży, Pierze darte,

w najlepszych gatunkach **sprzedaje** bardzo tanio **wdowa po urzędniku.** — Ulica Sienna Nr 19, 1-sze piętro od frontu. к12353

WIELKA к—8776

Lodownia Warszawska,

Fabryczna Nr 6.

Sprzedaż **hurtowna i detaliczna** cały dzień.
ODSTAWY do domów w żądanych ilościach.

Zamówienia przyjmują się:

1) **U Właściciela,** Nowy-Swiat Nr **1,** mieszkania **10,** do **11** rano i od **3½** do **5½** po południu.
2) W Sklepie **Braci Wróbel,** Krakowskie-Przedmieście.

W Radomiu APTEKA SS-rów FRIKA,

zaopatrzoną została we wszelkie wody mineralne, naturalne, świeżego tegorocznego czerpania, **ze Składu Głównego** wód mineralnych **H. Kucharzewskiego w Warszawie**, o czem mam honor zawiadomić WW. Panów Doktorów, jakoteż Szanowną Publiczność m. Radomia i okolicy.

к12478 **E. Janiszewski.**

PANNY

kompletnie zdatne i podręczne, do sukień, znajdą pomieszczenie natychmiast.—**Chmielna Nr 35,** w prawej oficynie, 1-sze piętro, mieszkania Nr 12. к12417

Koszule!!

Męzkie od Rubla.—Ulica Widok Nr 16, mieszkania Nr 1, od godz. 9—3. к12431

к11650

Do sprzedania:

bez pośrednictwa faktorów **Majątek ziemski** raczej **Willa,** w pięknem pagórkowatem położeniu, z ozdobnym parkiem, gajami, ogrodem, kanałami i odpowiedniemi zabudowaniami gospodarskiemi, oraz kopalnią wyborowego torfu. — Przestrzeń tego majątku przeważnie składają łąki należycie obsuszone — pola silnie są nawożone. — Od przedmieścia Warszawy po szosie kwadrans jazdy. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 33, mieszkania 8, na dole, w prawej oficynie, od godz. 10 do 1.

Kassa ogniotrwała,

mało używana, fabryki R. Bottego, wysok. 60 cali, szer. 40 cali i głębokości 24 cale, jest do sprzedania. — Ulica Marszałkowska Nr 47, mieszkania Nr 9. к10781

12 krów z Morawji nowych

przybyło do **Mleczarni Leczniczej,** chwilowy zatem brak **mleka słodkiego i zsiadłego** został usunięty.
Mleko zsiadłe wyłącznie w składzie Niecała Nr 8. **Cena porcji k. 7½.** 12313к

Największa Parowa Fabryka Gorsetów.

Wyroby jej przewyższają trwałością fabrykaty francuzkie.

Aby Szanownej Publiczności dostarczyć trwałych, w pięknych fasonach, z najlepszego fiszbinu wykończonych **GORSETÓW,** po bardzo przystępnych cenach, przygotowaliśmy na sezon wiosenny **1,000 TUZINÓW na sprzedaż detaliczną i 4,000 TUZINÓW na sprzedaż hurtową,** a to dzięki rozwojowi naszej fabryki i podwojeniu naszych sił roboczych.

Do jaknajliczniejszego odwiedzania naszej fabryki najuprzejmiej zapraszając Szanowną Publiczność, pozostajemy z wysokim szacunkiem. к—9755

Fabryka w Warszawie, Świętokrzyzka 24. Wilhelm Steiner i Brat.

Magazyn Wyrobów ZJEDNOCZONYCH ŚLUSARZÓW WARSZAWSKICH,

Bielańska Nr 12,

posiada znakomity zapas okuć do drzwi i okien w rozmaitych gatunkach, od zwyczajnych do najwykwintniejszych, oraz wszelkich innych wyrobów w zakres ślusarstwa wchodzących, jako to: rozmaitych konstrukcji **Zamków, Zatrzasków, Kłódek, Łóżek i Foteli żelaznych, Mebli ogrodowych, Wag decymalnych, Kass ogniotrwałych** i t. p., z któremi się Szanownej Publiczności poleca.—Spółka podejmuje się nadto okuwania domów, tak w Warszawie jako też na prowincji. к—11121

Właścicielka Magazynu Mód,

ulica Wierzbowa, dom Hr. Krasińskiego, entrée rue Kotsebue Nr 1,

PANI ERARD,

po powrocie z Paryża, posiada przywiezione ze sobą najnowsze Modele Sukien i Kapeluszy i poleca swój znany Magazyn tak z wykwintnego gustu jak i z przystępnych cen Szanownej Publiczności. K-11953

Nowa Fabryka i Skład Narzędzi Chirurgicznych, Nożowniczych, oraz Bandarzy

I. Jodłowskiego,

plac Teatralny Nr 7,
dom p. Neprosa, w podwórzu, lewa oficyna,

poleca po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich wybór gotowej roboty, za dobroć ręczy; **oraz ostrzenie narzędzi, brzytew, noży, nożyczek, scyzoryków i inne reperacje wykonywam prędko i dokładnie.** к—11472

BACATELA.

W uroczej tej Willi pod Belwederem, tak w apartamentach, jak w cienistym parku, pod firmą „Bouquerel“ otwartą zostaje, począwszy od dnia 22-go b. m., t. j. w Niedzielę

Restauracja letnia,

która jak przez lat wiele w Hotelu Europejskim, pracować będzie aby i w tem miejscu zyskać ogólne uznanie i zaskarbić sobie względy Publiczności.

Wydawane będą obiady, śniadania i kolacje w każdej porze. к12441

Do wydzierżawienia od 12-go Lipca 1881 r.

Gorzelnia Parowa,

z udoskonalonym aparatem francuzkim, najnowszego systemu, na szosie pomiędzy Gostyninem a Płockiem, w okolicy handlowej.— Bliższą wiadomość można powziąć na miejscu w Kancelarji Administracji Dóbr Łąck pod Gostyninem. к12450

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 19 maja 1881 r.

Pszenica	wyborowa	155	—	160
	średnia	135	—	148
	ordynaryjna	115	—	—
Żyto	wyborowe	142	—	143
	średnie	136	—	141
	ordynaryjne	—	—	—
Jęczmień	wyborowy	104	—	112
	średni	—	—	—
	ordynaryjny	—	—	—
Owies	wyborowy	114	—	118
	średni	100	—	110
	ordynaryjny	—	—	—
Groch		—	—	—
Gryka		118	—	125
Kasza jaglana	wyborowa	155	—	175
	średnia	—	—	—
	ordynaryjna	—	—	—

Kurs giełdy warszawskiej

dnia 20 maja 1881 r.

	z końcem giełdy	
Weksle:	żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	48.30	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.85	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39.20	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	84.30	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	100.10	—.—
„ „ „ „ m.	99.90	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.10	—.—
„ „ „ „ II	93.10	—.—
„ „ „ „ III	92.—	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	87.—	—.—
„ „ m.	86.85	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	93.20	—.—
II „ „ rs. 100	93.20	—.—
III „ „ rs. 100	93.20	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	288.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	285.
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	155.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	845.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	345.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów Zastawnych 4% k. 164⁴/₉.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 205³/₅.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 68¹/₁₀.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 26²/₅.
Od Listów Likwidacyjnych k. 187⁴/₅.

W Składzie Ajenta do sprzedaży kart w Królestwie Polskiem

M. W. ISTOMINA

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście, w domu Hr. Krasińskiego Nr 7 nowy,

obecnie odbywa się sprzedaż Kart,

podług Najwyżej zatwierdzonej dnia 7 Marca 1881 r. **nowej taksy,** a mianowicie:

Po 52 karty w talji.	Cena za dwie talje R.	K.	Cena za tuzin R.	K.	Po 32 karty w talji.	Cena za dwie talje R.	K.	Cena za tuzin R.	K.
Głazetowe	2	50	15	—	Atłasowe	1	20	7	20
Atłasowe	1	75	10	50	1-szy gatunek . . .	—	90	5	40
1-szy gatunek . . .	1	—	6	—	2-gi „ . . .	—	80	4	80
ditto 2-go rozbioru	—	90	5	40	3-ci „ (36) .	—	30	1	80
2-gi gatunek . . .	—	60	3	60	Polskie (oko) 1 gat.	1	20	7	20
Podróżne	1	20	7	20	„ „ 2 gat.	—	30	1	80
Passjansowe . . .	1	20	7	20	**Kredki do kart**				
Dziecinne	—	20	1	20	**udoskonalone.**	—	—	—	30

Handlującym odstępuje się rabat. к12133

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

A. LUBELSKI i S-ka,

ulica Miodowa Nr 15,

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

Obicia Gobelinowe, złotem i srebrem przerabiane.
Obicia imitujące do złudzenia materję jedwabną.
Obicia gładkie (imis), w każdem żądanem kolorze.
Obicia naśladujące Adamaszki i Kretony.
Obicia Sukienne i t. p.,

które przy swej Nadzwyczajnej Taniości, odznaczające się Gustem i Trwałością.

ROLETY drewniane, płócienne i kolorowe CERATY

wszelkiego rodzaju w wyborowych gatunkach. к—10607

Tylko jeszcze krótki czas do widzenia.

Największa w swiecie

Menażerja Kleeberga,

przy ulicy Włodzimierskiej.

—o—

Znana ze swej nieustraszonej odwagi

Pogromicielka zwierząt

Panna Otylja Kleeberg,

produkować się będzie z ćwiczeniami upokarzania zwierząt, które dotychczas przez żadną kobietę wykonywane nie były.

W Menażerji między innemi, znajdują się zwierzęta: Hypopotam, Nosorożec, Słoń, cztery Bengalskie Tygrysy Królewskie, familja Lwów z 3-ma Lwiątkami, 4 młode Bengalskie Lwy, Jaguar, 6 Lampartów, Zebra, 7 Hyen, kolekcja Małp i inne.—Codziennie o godz. 4 i 7 po połud. przedstawienia karmienia zwierząt.—Menażerja otwarta od godz. 10 rano do 10 wiecz.—Cena miejsc: I-sze kop. 60, II-gie kop. 40, III-cie kop. 20.—Dzieci w towarzystwie starszych płaca połowę. к—11963

Wyprzedaż

z powodu mającego nastąpić w połowie miesiąca Czerwca r. b. obniżenia sklepów frontowych od Krakowskiego-Przedmieścia, w domu przechodnim niegdyś Roezlera (wprost kościoła Ś-tej Anny).

HANDEL GALANTERYJNY

A. J. Wernica,

z dniem dzisiejszym rozpoczął

WYPRZEDAŻ

Albumów i Ramek do fotografji, Biżuterji imitacyjnej, Cygarniczek piankowych, Krawatów, Portmonetek, Pugilaresów, Portpapieros, Szpicrut i Lasek, oraz przedmiotów codziennego użytku.

Parasole, Parasolki i wyroby skórzane **fabryki Branstetera,** w dalszym ciągu sprzedawane będą po cenach fabrycznych. к—12448

ZAPAŁKI

Z fabryki w Grochowie pod Warszawą

T. Bieńkowskiego i S-ki.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, **w Składzie głównym, Bielańska N. 8,** oraz w Handlach: к—10031
St. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62;
W. Szuwalskiego, plac Zygmunta Nr 95
i we wszystkich znaczniejszych Składach i Dystrybucjach w Warszawie i na Prowincji.

ZAKŁAD

6-cio klasowy naukowy żeński

Izabeli Smolikowskiej,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 40, podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek stałych, na rok szkolny 1881/2, rozpocznie się w dniu 20 maja i trwać będzie do 1 lipca r. b., w godzinach od 4 do 6 po południu. Egzamina nowozapisujących się uczennic odbywać się będą: przed wakacjami w dniu 24 i 25 czerwca i po wakacjach 30 i 31 sierpnia od godziny 5 do 8 po południu.

Programy nauk i warunki przyjęcia do Zakładu przesyłane być mogą listownie na żądanie osób interesowanych, również i zapis może być dopełniony przez korespondencję. п12067

12147-к

Z komfortem umeblowanie salonu

z drzewa czarnego, kryte czarnym ze złotem w deseń atłasem, jak również umeblowanie **Gabinetu** męskiego z tureckiego materjału, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Wspólna Nr 11A, mieszk. 13.

Na sezon Wiosenny i Letni

ZNACZNY ZAPAS

KOSZUL

mezkich kretonowych pranych, z cienkiemi webowemi gorsami, mankietami i kołnierzami poczwórnemi.

Cena pół tuzina:

Rs. 12 k. 60, rs. 13 k. 20, rs. 14 k. 10.

KOSZUL dla CHŁOPCÓW

pranych, białych, z webowemi gorsami.

Cena pół tuzina od rs. 8 kop. 10.

KALESONOW

mezkich, z materjału bardzo trwałego.

Cena pół tuzina od rs. 6 kop. 30.

Półkoszulków mezkich cienkich.

Cena pół tuzina rs. 3 kop. 90.

WIEKI WYBÓR

Kołnierzyków i Mankietów

webowych, mezkich, damskich i dziecinnych, **poleca Skład Bielizny i wyrobów trykotowych pończoszniczych**

J. NATANBLUTA,

egzystujący od roku 1871.

22 SENATORSKA 22,

wprost kościoła S-go Antoniego.

UWAGA!! Powyższa bielizna znajduje się od najmniejszej do największej miary i sprzedaje się również na sztuki. к—10199

Senatorska Nr 22.

Centralny Skład

Trumien Metalowych,

oraz **Przedsiebierstwo ZAŁATWIANIA POGRZEBÓW Leopolda Knoll.** к-9886

BILE BILARDOWE

(z imitowanej kości słoniowej), pod względem **koloru, dźwięku i elastyczności nie ustępujące prawie prawdziwym,** rozsyła za pobraniem pocztowem lub po poprzedniem nadesłaniu należytości, wynoszącej **12—24** rubli (za jedną grę = 3 bile), zależnie od wielkości, **z gwarancją 1 roczną,** a w razie zamiany podczas roku gwarancyjnego, za dopłatą 1-go rubla od jednej bili.

к—9932 **J. A. ROHEN, w Łodzi.**

NAUCZYCIELKA

wysoko uzdolniona, trudniąca się edukacją panienek, udziela lekcyj języków obcych i przedmiotów szkolnych, u siebie w domu lub na mieście.—W godzinach wieczornych lekcje zbiorowe konwersacji francuzkiej. Lekcje muzyki.—Przyjmują się uczennice przychodnie i stałe na edukację prywatną lub dla przygotowania do Gimnazjum.—Freta Nr 5 mieszkania 17. к—5925

PASTA

z kwasem salicylowym do CZYSZCZENIA ZĘBÓW,

D-ra M. Strasburgera.

Pomimo dość licznych i po części rozpowszechnionych środków, używanych do czyszczenia zębów, rzadko który w zupełności odpowiedzieć może wymaganiom lekarza i potrzebie skutecznej ogółu. Niewłaściwie bowiem używane mieszaniny, nie tylko psują emalję zębów, ale z tego powodu wywołują rozliczne cierpienia.

W ciągu mej wieloletniej praktyki, doszedłem wreszcie do pożądanych rezultatów. Obecnie używane przezemnie w połączeniu części składowe PASTY, są środkiem łagodnym, który przy systematycznem codziennem jednorazowem użyciu, zapobiega tworzeniu się osadu zwanego kamieniem winnym, wydzielaniu nieprzyjemnej woni — nadto używanie rzeczonej PASTY, nadaje zębom białość i połysk, utrzymując takowe do póżnego wieku w całości i zdrowiu.

PASTY powyższe nabywać można we wszystkich aptekach, oraz w mieszkaniu mojem: ul. **Nowy-Świat Nr 7,** (dom p. Efrosa).

к9465 **Dr M. Strasburger.**

!!BARDZO WAŻNE!!

WYPRZEDAŻ

TOWARÓW ŁOKCIOWYCH

Nr 7 róg Żabiej i placu Bankowego. Nr 7.

Nie dla przywabienia fałszywemi obietnicami, ale jedynie i wyłącznie z powodu przeniesienia Sklepu w inne miejsce — **wyprzedaje się po cenach niezwyczajnie nizkich:**

Kaszmiry czarne dwa łok. szer. od ceny k. 85 łokieć.
Kaszmiry kolor. 2 łokcie czerokości od kop. 90 łokieć.
Różne towary wełniane kolorowe od k. 22½ za łokieć.
Kretony ruskie różno-kol. w najlepszych gatunkach od kop. 14 łokieć.
Firanki białe od kop. 22½ łokieć.
Płótna holenderskie na różne ceny.
Chustki płócienne różne.
Perkale białe różnej szerokości.
Półpłótno „Creas“ różnej szerok.
Kretony kolorowe na firanki od 18 kop. łokieć.
Korty krajowe i zagraniczne, 2½ łokcia szerokości, od kop. 90 łokieć.
Kołdry kolorowe.
Kołdry pikowe.

Co do perkali, pół płótna i cresów, cen nie wymieniam, a to z powodu, że gatunki bywają rozmaite w każdej szerokości, a zatem i ceny są najrozmaitsze.

CENY NIZKIE.

N. Beder.

Narożny sklep w domu p. Janasza, к9074

Nr 7 róg Żabiej i placu Bankowego. Nr 7.

Dzielna Nr 9a.

Zakład Wyrobów Stolarskich

przyjmuje specjalnie urządzenia

Sklepów, Aptek i t. p.

Ceny nizkie. к9464

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5). Дозволено Цензурою. Варшава 8 (20) Мая 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dalszy ciąg Kurjera.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg n-ru 112. | Piątek. | Dnia 8 (20) maja 1881 roku.



GŁOWA BUDOWCA.

ARABESKA [1])

Wacława Benesza-Szumawskiego,

przełożył z czeskiego

B. G.

W rodzinie naszej zachowało się niejasne podanie, iż w Amsterdamie mieszkał jeden z przodków naszych, który tam przeniósł się był po bitwie na Białej Górze razem z wielu wychodźcami z ojczyzny czeskiej; podanie to już w dziecięcych latach budziło we mnie pragnienie, by odwiedzić starodawne miasto niderlandzkie, co przyjęło było nieszczęśliwych emigrantów czeskich...

Po rozmaitych przygodach, które nie zajmowałyby czytelnika, spełniło się pragnienie moje i po małej wycieczce do Anglji płynąłem na pokładzie parostatku przez jezioro Zuiderskie do gościnnego Amsterdamu.

Dzień był prześliczny, niebo jasne, bez chmurki, białawe mewy bawiły nas swym bujającym lotem, a statek nasz, prowadzony przez sternika ostrożnie pomiędzy mieliznami i skałami przed wejściem do Ypsylonu ostrym kantem przerzynał lazurowe fale, z harmonijnym pluskiem bijące o boki parostatku.

Był już wieczór, gdy wjeżdżaliśmy do portu; bliżkie wzgórza opromieniały wieczorne zorze, ale równina i miasto w pomroku już tonęły; przed nami krążyło tysiące łódek, port, wyglądający niby las masztów, poniekąd zasłaniał widok miasta, leżącego przed nami, a będącego celem marzeń, pragnień, wytworów fantazji mojej młodości, które wszystkie wobec miasta na nowo budziły się we mnie...

Nie będę nudził czytelników opisem Amsterdamu, mającego nieco jednostajny charakter średniowieczny, architekturę ubogą, szare mury, ulice wąskie i ponure; nie miałem przytem ochoty do bliższego oglądania miasta, wszystkie bowiem myśli moje skupiały się w jednej, mianowicie aby doszukać się pamiątek po wygnańcach czeskich, których pobyt w Amsterdamie dotąd ciemna pokrywa zasłona.

Już na drugi dzień począłem robić poszukiwania po muzeach i wybadywać dzielnych mieszkańców Amsterdamu. Wszelako znalazłem mało i to rzeczy nader małoznaczne, w dalekiej tylko z życiem *eksulantów* [2]) czeskich zostające styczności. Jedynie niektóre firmy handlowe, jak Volney, Brezan, Collonaty, przypominały mi czeskie nazwiska, wszelako właściciele ich nie mieli nawet pojęcia, że w żyłach ich krew wygnańców czeskich płynęła.

Barza, która emigrację czeską rozwiała na wsze strony świata, zasypała dalszy ich żywot i czyny, nawet groby ich pogrążyła w zapomnienie i rozrzuciła popioły; powiędli, pomarli oddaleni od ukochanej ojczyzny, w boleści i marnej tęsknocie za powrotem i nie pozostawili śladu po sobie, chyba w sercach ludu czeskiego...

Nakreśliłem w duszy tyle powabnych obrazów o rezultatach mojej podróży i tak mocną żywiłem nadzieję, że wyjaśnię nieznany dotąd rozdział z dziejów emigracji czeskiej, iż tem boleśniej zawód odczułem.

Pewnego dnia markotny, tracąc na dobre nadzieję, co mię złudnym swoim głosem wabiła, wstąpiłem do prywatnego muzeum starożytności, jednego z tych, jakich w Amsterdamie niemały poczet się znajduje; muzeum to należało do margrabiego de T.

Stary kustosz, mały, ruchliwy człowieczek z iskrzącemi oczyma, z krótką szyją i białemi rękoma, ubrany w długi brunatny surdut, z ochotą oprowadzał mnie po muzeum. Wszelako nic mnie nie zadowoliło i tu nie znalazłem tego, czego pragnąłem. Zawziętość losów nietylko pogrzebała dawniejszą naszą siłę i sławę, ale nie zachowała nawet kącika, w którym mogłyby ukryć się chociaż relikwje męczeństwa czeskiego...

Kilkakrotnie przypominałem starcowi rzeczywisty cel odwiedzin, wszelako ten za każdym razem pokręcił siwą głową i pokazywał mi dalej rzadkie przedmioty, które w tej chwili były dla mnie nadzwyczaj obojętne; starzec wiedział coś z historji czeskiej, zajmowałem go, więc na przekór memu roztargnieniu cierpliwie oprowadzał mnie po salach i otwierał wszystkie skarby bogatego muzeum.

Przyszliśmy nakoniec do sali obrazów, do komnaty w pięknym stylu zbudowanej, rozdzielonej kolumnadą w czworobok i dokoła obwieszonej obrazami. Byli tam w mistrzowskim porządku przedstawiciele szkoły malarskiej niderlandzkiej i flandryjskiej w oryginałach albo kopjach. Z wzrastającem upodobaniem począłem oglądać obrazy.

Naraz starzec drgnął wśród opowiadania, ręką uderzył się w czoło i wyrzekł skwapliwie:

— Jakże mogłem zapomnieć? mamy tu coś dla pana!

Ze zdziwieniem spojrzałem na niego.

— Poczekaj pan — mówił dalej szybko kustosz— czy znasz malarza zwanego Bohemus?

— Czy macie obraz jego? — zawołałem i promyk nadziei znowu zajaśniał w mej duszy.

— Obrazu nie mamy, ale kawałek obrazu; zaraz go znajdę — odrzekł starzec, otwierając starożytną skrzynię z ogromnym zamkiem.

Nie spuszczając oka z mego przewodnika, zamyśliłem się. Rozważałem w duszy, że Bohemus oznacza jedynie rodowitego czecha. Hollar [3]) podobnież podpisywał się na licznych rycinach swoich.

Starzec tymczasem oniemal schował się w wielkiej skrzyni dębowej i grzebiąc w obrazach, mówił pojedyńczemi słowami:

— Jak mogłem zapomnieć? obraz znakomity.... znakomity... Szkoda, że nie zachował się cały.... Ale jakże mogłem zapomnieć!

Poszukiwania trwały już czas jakiś, począłem lękać się nowego zawodu, wszelako starzec w skarbach tam złożonych grzebał z taką pewnością, że wątpić nie mogłem.

Nakoniec wyciągnął kawał płótna, rozwinął je ręką i spostrzegłem wycinek z większego obrazu, na nim znajdowała się ścięta głowa starca, kosz kata i z boku widać było głowę psa, który chciwie krew zlizywał.

Starzec odwrócił płótno, na drugiej stronie nie było nic więcej tylko napis gotycki: „*Bohemus 1630*."

Wyrwałem z rąk starca płótno niecierpliwie, ale ze czcią, jak się bierze drogą po ojcu spuściznę; czułem, że serce żywiej mi bije i z niewysłowionem wrażeniem poglądałem na tę pamiątkę.

Zatopiłem wzrok w obrazie, który wnet dziwny urok począł na mnie wywierać; w łonie mem wzmagało się wzruszenie. Obraz rzeczywiście tajemniczą jakąś siłę posiadał. Sala, płótna, starzec — całe otoczenie zniknęło, rozpłynęło się, widziałem tylko ściętą głowę, mistrzowski utwór sztuki...

Oczy głowy były wielkie, piękne, rozwarte w śmiertelnym zapasie, brodę srebrną krew spryskała, a na majestatycznem czole wzniosła myśl zdawała się panować.

Im więcej patrzyłem na głowę, tem rosła bardziej ona, rosła i zdawało mi się, że wokół niej błyszczy złoty blask jak u świętych i że wznosi się w powietrze na skrzydłach aniołów! Ćmiło mi się w oczach, czułem dreszcz gorączkowy... Nie widziałem już głowy, ale przedemną na obrazie stał czcigodny starzec męczennik, który życie swe za naród oddał w ofierze...

Potężne wrażenie obrazu ogarniało całą moją istotę, czułem, jak krew bije mi w skroniach, wspomnienia losów po bitwie na Białej Górze i cierpień narodu czeskiego harcowały mi po głowie. Wielka łza wystąpiła w mem oku. Widzę przed sobą rynek starego miasta, czarne rusztowanie, szydercze twarze żołdaków Liechtensteina, lud gapiący się głupowato, słyszę żałosny płacz niewiast i dzieci, bębnienie, a na ziemi leży ścięta głowa Wacława Budowca, [4]) o której powiadają, że wypadła z kosza i że pies krew jej lizał.

A ten pies na obrazie miał okropną postać, pół ludzką i pół djabelską...

Kustosz muzeum delikatnie wyrwał mię z marzeń.

— No, czy jesteś pan zadowolony? — zapytał i machnął ręką.

Nie mogłem mówić, byłem cały upojony i zachwycony obrazem, a jednak nie mogłem wytłumaczyć sobie, dlaczego marny kawałek płótna tak niesłychane wywiera na mnie wrażenie.

— Wiesz pan, co ten obraz miał przedstawiać? — zapytał znowu starzec, a nie czekając odpowiedzi dodał:—tracenie czechów po bitwie na Białej Górze.

Słowa jego nie mogły oderwać mię od obrazu, który z duszą rozdartą w rękach swoich trzymałem.

— Posłuchaj pan—począł znowu starzec—jakim sposobem ze wspaniałego obrazu został kawałek; zajmie to pana, jest to historja życia ziomka pańskiego...

Wlepiając w obraz iskrzące oczy, słuchałem przez pół tylko z początku słów starca, który tak począł opowiadać:

— Gdy czesi uchodzili z kraju przed krwawem prześladowaniem, wielu z nich uciekło do naszego miasta i tu przyjacielskiego doznało przyjęcia. Mieszkańcy Amsterdamu wszelkiemi sposobami starali się ulżyć ich cierpieniom. Między czechami był blady młodzian, malarz z niepospolitym talentem. Biedak ciągle był posępny i zamknięty w sobie, nigdy wesoła na twarzy jego nie widziano. Uśmiech jego rozdzierał duszę, a słowa brzmiały żałośnie, niby gruda ziemi na trumnę spadająca... Opowiadano o nim, że dzicy żołdacy napadli na dom jego rodziców, że ojca i matkę wrzucili w płomienie, a tylko jego jednego ocalił wierny sługa, który czyn ów życiem przypłacił.

Biedny wygnaniec unikał ludzi, z bólem swym zamykał się nawet przed rodakami, którzy na artystę poglądali jako na nadzieję swoją i pociechę na wygnaniu. Malarz sam chciał ból swój nosić w sercu i sam upadać pod jego brzemieniem. Czasami chwytał za pędzel, ale wszystkie obrazy jego miały treść straszliwą, przedstawiały same zbrodnie, bitwy, pożary i przelew krwi...

Rodacy i przyjaciele sztuki namawiali go, aby inne obierał przedmioty, pobudzali go do tworzenia, usiłowali obudzić w nim dumę artysty—ale on z gorzkim wyrzutem poglądał na nich i cierpko im odpowiadał:

— Może mam malować Madonny, niebiosa i raj, albo sceny karczemne i zabawy? Nie, nie mogę wziąć pędzla do czego innego, tylko do tego, co mnie pali w głowie, co mi serce rozdziera i czem dusza moja jest struta. Maluję tylko kraj mój, a tam...

I rodacy milkli i płakali.

Niekiedy dał się wciągnąć do towarzystwa malarzów amsterdamskich, lecz ich wynzdanie prędko kazało mu uciekać do zakątka, gdzie żył samotnie ze swoim smutkiem i okropnemi wspomnieniami.

Pewnego dnia zniknął z miasta, przyjaciele mówili, że nie mógł oprzeć się tęsknocie za strzechą rodzinną, gdzie go nie czekało ani bijące serce matczyne, ani serdeczny uścisk ojcowski, lecz tylko obumierające oko wielkiej męczennicy, ojczyzny czeskiej i ręka mściwa.

Przepędziwszy czas jakiś na zgliszczach rodzinnego domu, tułał się po Kalwarji czeskiej od jednego miejsca zgrozy do drugiego; wszędzie podówczas przerażająca panowała rozpacz.

Znów zjawił się w Amsterdamie, ale zmieniony do niepoznania, twarz jego była zapadła, usta zsiniałe, a boleść straszliwa widocznie targała nić jego żywota.

Rodacy, jak powiedziałem, kochali go, był ich chlubą. W dalekiej obczyźnie serca wygnańców zrosły się z sobą; wspólne nieszczęście i tęsknota łączyły je nowemi silnemi węzłami. Obawiali się o niego i zaklinali go, aby starał się boleść swoją przytłumić i nie poddawał się rozpaczy.

Malarz na to zawrzał gniewem.

— Ja mam oszczędzać się!—zawołał—dbać o żywot nędzny i zmarnowany w dalekiej obczyźnie, gdy bracia moi giną. Idźcie i zobaczcie zwłoki porzucone na rozstajnych drogach... Idźcie i zobaczcie ziemię spustoszoną, a potem—ha, ha, ha—dbajcie o własne zdrowie.

— Nie, nie, dajcie mi pokój—mówił dalej z rosnącym gorączkowym zapałem—umrę, nie chcę żyć, życie bowiem zbrodnią mi się wydaje. Zostawię wam wszelako obraz, a w nim zamknę całą boleść moją, rozpacz, niewygasłą nienawiść i jedno jeszcze pragnienie. Obraz mój musi wstrząsnąć do głębi duszy, szaloną wściekłością przejąć każdego, kto nań popatrzy... Obraz mój musi być wiecznym świadkiem krzywdy wyrządzonej czechom i wieczną skargą na ich nieprzyjaciół.

Przyjaciele zasmuceni opuścili ziomka swojego.

I malarz dotrzymał słowa!

[1]) Arabeskami nazywają czesi w ostatnich czasach powiastki i obrazki małych rozmiarów (*przyp. tłum.*).

[2]) Wychodźcy czescy, którzy po bitwie na Białej Górze opuszczali ojczyznę, nosili łacińskie nazwisko *eksulantów* (*przyp. tłum.*)

[3]) Wacław Holar z Prachni, znakomity starożytnik, po bitwie na Białej Górze musiał opuścić ojczyznę i udał się do Anglji, gdzie dał początek sztuce stalo i miedziorytnictwa, która później w kraju tym tak świetnie zakwitła (*przyp. tłum.*)

[4]) Wacław Budowec, jeden z magnatów czeskich, straconych po bitwie na Białej Górze z rozkazu Ferdynanda II-go (*przyp. tłum.*)

Zamknąwszy się przed całym światem, pracował nad wspaniałym obrazem, w którym połączył całą swą sztukę i wszystkie uczucia swoje, a im więcej schnął i umysł jego się zasępiał, tem usilniej z gorączkowym pracował pośpiechem.

Obraz był porywający, u straszliwy w swej piękności; przedstawiał kaźń na Starem mieście praskiem...

Malarz zwołał rodaków, by zobaczyli płótno skończone.

Przestrach ogarnął wygnańców na widok malarza z wychudłem ciałem, twarzą śmiertelnie bladą i zsiniałą, z oczyma świecącemi dziwnym jakimś blaskiem; boleśnie z niemym wyrzutem poglądali nań, widząc niknącą w oczach nadzieję i dumę swoją.

Malarz odsłonił obraz i z niewymownem zdziwieniem ujrzeli wszyscy porywające, cudownie piękne przedstawienie krwawej tragedji czeskiej.

Wzburzony i wzruszony do głębi artysta mówił im długo biadając nad ziemi swej niedolą...

Wygnańcy słysząc to, załamywali ręce z boleści, co im serce rozdzierała i gorzko płakali...

Malarz poglądał na nich badawczemi oczyma, szukał na twarzach ich wrażenia, jakie obraz na nich uczynił; nagle zaiskrzyły mu się oczy i piorunowym zawołał głosem:

— Wy płaczecie, wy baby, tchórze, wy płaczecie nad mym obrazem? zostawcie płacz babom, boleść mnie pozostawcie, waszej nie potrzebuję.

— Ha, ha, ha—mówił dalej jak obłąkany — więc brak czegoś memu obrazowi, więc to jest dzieło bazgracza, niema w nim tego, co obudziłoby w was to poczucie jakie mną miota... ha, już wiem, co mu nie dostaje... ognia!...

I zerwał się lotem błyskawicy, a pochwyciwszy świecę, rzucił się na obraz i zapalił go.

Na ten wybuch przyjaciele jego stali niby piorunem rażeni, przyszedłszy do siebie, rzucili się na ratunek obrazu, ale malarz wstrzymywał ich nadludzką siłą...

Obraz dopalał się; nagle krew pokazała się na piersiach malarza, rana otworzyła się i nieszczęsny wygnaniec upadł na ziemię...

Nazajutrz rodacy stali nad jego trupem; duch jego powrócił do ojczyzny, wyzwolony od bólu i rozpaczy.

Z obrazu jego ocalono tylko ten kawałek, który rodzina pewnego eksulanta czeskiego długo chowała ze czcią pobożną; po jej wygaśnięciu dostał się naszemu margrabiemu.

Temi słowy zakończył starzec...

Przycisnąłem do ust obraz i w milczeniu uścisnąwszy starca za rękę, odszedłem z sercem zbolałem i twarzą łzami zroszoną.

— *Warszawski komitet wsparcia* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej rezultat osiągniętego dochodu z koncertu danego w dniu 9-tym b.m., w sali ratuszowej, *na korzyść głodem dotkniętych kurpiów*, a mianowicie:

Przychód.

Ze sprzedaży biletów wejścia . . rs. 2,170 k. —

Z naddatków i ofiar, a mianowicie: Od pp. jenerała Orżewskiego rs. 100, Muchanowa rs. 100, X. X. rs. 100, Mieczysława Epsteina rs. 50, Stefanji Laskiej rs. 45, Joanny Lilpopowej rs. 35, Emilji Blochowej rs. 25, br. Medema rs. 25, br. Przezdzieckiego rs. 25, br. Raczyńskiego rs. 25.

Razem . . . . rs. 430 k. —
Od osób podług szczegółowego wykazu w aktach zachowanego . . rs. 634 k. 15 } rs. 1,064 k. 15

Ze sprzedaży programów, po zamianie i włączeniu do tej pocycji jednej sztuki 10-markowej . . . . . . rs. 366 k. 92

Przychód wynosił ogółem rs. 3,601 k. 7.

Rozchód.

Urządzenie estrady i sceny, rekwizyta, niższa służba teatralna i t. p. rs. 81 kop. —

Wynajęcie krzeseł, ustawienie i numerowanie takowych . . . . rs. 65 „ —

Druk afiszów i biletów, oraz litografja zaproszeń . . . . rs. 56 kop. 80

Różne inne wydatki, podług szczegółowych dowodów . . . . rs. 38 kop. 99

Wydatki wyniosły ogółem rs. 241 kop. 79

Pozostało przeto czystego dochodu rs. 3,359 kop. 28.

Tak znakomity dochód komitet zawdzięcza tak szanownym artystom, zawsze gotowym nieść pomoc nieszczęśliwym bliźnim, jak również szanownej publiczności, zawsze skutecznie popierającej wszelkie usiłowania mające na celu przyniesienie ulgi prawdziwej niedoli.

Prezydująca *Aleksandra Potocka*, sekretarz komitetu *Kazimierz Dobiecki*.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej. Tamka nr 25. Posiedzenie 12 maja.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
22	Marszałk.	Rydzewska K.	Wdowa, dzieci dr. 4.
48	Marszałko.	Podolski	Chorowity, żona chora, dz. 5.
39	Ogrodowa	Saniawska Fr.	Mąż wraz z żoną ciężko chorzy, dzieci dr. 3.
37	Ogrodowa	Sobocka Marja	Mąż nieobecny, chora, dz. dr. 3.
61	Ogrodowa	Kobylan Tekla	Chorowita, mąż sparaliżowany.
20	Dzielna	Grodzińska	Wdowa, ciężko chora, dz. 4.
4	Mostowa	Musielak	Wdowa, ciężko chora, dz. 2.
40	Nowolipie	Sura Ajzyk	Wdowa, dzieci dr. 5.
42	Dzika	Myszke Unholt	Wdowa, dzieci, dr. 4.
7	Kacza	Staniowska	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
379	Praga	Hajter Kat.	Niewidoma.
214	Praga	Dąbrowska	Mąż zmarł obecnie, dzieci dr. 5 chore.
174	Praga	Chumięcka	Wdowa, dzieci dr. 6.
761	Praga	Sroczyńska	Wdowa chorowita, dzieci drobnych 3.
2	Smolna	Macherski L.	Niewidomy.

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do przyjmowania w bezpłatnej lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), gmach warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

Poniedziałki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter dr Żera i dr Anders; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtani i płuc: prof. Lambl i doktorzy Goldflam, Ołtuszewski, Rosenthal i Pacanowski; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktor Sztejner.

We wtorki: od 12—1 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 choroby oczu: doktór Mikucki; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Heinrich i doktor Sobolewski; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy: Zawadzki i Perkowski.

We środy: od 12—1 choroby zębów: dr Kobyliński; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby uszu: doktor Harten; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Efremowski i doktorzy: Kruszewski i Starynkiewicz.

We czwartki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter dr Żera i dr. Anders; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtani i płuc: prof. Lambl i doktorzy: Goldflam Ołtuszewski, Rosenthal i Pacanowski; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktor Sztejner.

W piątki: od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy: Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby kobiet: prof. Neugebauer i doktor Sztembart; od 2—3 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 2—3 choroby wewnętrzne: prof. Łuczkiewicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy Zawadzki i Perkowski.

W soboty: od 12—1 choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy: Mikucki i Przybylski; od 2—3 choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktorzy: Kruszewski i Starynkiewicz.

OGŁOSZENIE.

Dystancja Inżynierska w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w Biurze tejże Dystancji, mieszczącem się przy ulicy Nowy-Świat Nr 65, odbywać się będzie w dniu 15 (27) maja r. b., licytacja na sprzedaż do rozebrania starego pawilonu drewnianego w Koszarach Huzarskich pod Nrem 383 znajdującego się, który jest oszacowanym rs. 505 kop. 32.

Życzący przyjąć udział w licytacji złożyć powinni do godziny 12 zrana, w dniu powyżej oznaczonym, deklarację na stemplu 60-kopiejkowym i przed rozpoczęciem licytacji obejrzeć sprzedający się budynek, przez Nadzorcę Koszar Huzarskich Asesora Kolegialnego Trofimowa okazany, po zatwierdzeniu bowiem kupna, żadne pretensje i reklamacje pod względem wartości budynku i całości wszystkiego co doń należy, uwzględnionemi nie będą.

Przystępujący do licytacji składają wadjum ustanowione w ilości rs. **pięćdziesięciu**, które uzupełnionem być powinno przez nabywcę w stosunku 10% od sumy zaofiarowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Biurze Dystancji każdodziennie, od godziny 10 zrana do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne. D12365

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Czerwca r. b., o godzinie 12 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie robót brukarskich w 4 i 6 oddziałach inżynierskich m. Warszawy, od sumy anszlagowej około rs. 2,870.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stęplowym ceny kop. 60. Podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy M. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 287 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania robót brukarskich w 4 i 6 oddziałach inżynierskich m. Warszawy, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 287 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—12455

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Czerwca r. b., o godzinie 11-tej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1882 dla Warszawskiego aresztu policyjnego:

1) Węgli kamiennych korcy 1,000, od kop. 90 za korzec.
2) Drzewa sosnowego sążni kubicznych 26, od rs. 16 za sąż. kub.
3) Drzewa sosnowego drobno rąbanego sążni kub. 12, od rubli 17 kop. 50 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 153 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1882 dla Warszawskiego aresztu policyjnego, wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy z cenami i odstępuję od takowych cen procentów N. N. za summę rs. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 153 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—12454

OBWIESZCZENIE!

Gościom do Krynicy wybierającym się

podaje do wiadomości, że od 1-go Czerwca 1881 r. zajdzie następująca **zmiana w rozkładzie jazdy koleją, do stacji Muszyny-Krynicy.**

Z Krakowa odchodzić będą pociągi w kierunku na Tarnów ku Krynicy dwa razy dziennie, t. j.

1-szy raz o godzinie 10 minut 48 przed południem
2-gi raz „ 10 „ 50 w nocy.

Przychodzić zaś będą do stacji Muszyna-Krynica:

1-szy raz o godz. 8 min. 32 w wieczór (przedpołudn. Krakowski).
2-gi raz „ 12 min. 10 w południe (nocny Krakowski).

Ze Lwowa zaś:

1-szy odjazd o godzinie 4 min. 33 rano, przyjazd do Muszyny-Krynicy o godzinie 8 minut 32 w wieczór.
2-gi odjazd o godzinie 4 minut 49 po południu, przyjazd do Muszyny-Krynicy o gódzinie 12 minut 10 w południe.

Z dworca do Zakładu Zdrojowego 10 kilometrów, czyli godzina drogi wozowej, bardzo dobrze utrzymanej.

W dworcu Muszyna - Krynica stoją fiakry i wózki góralskie.

Na noclegi polecamy „Hotel Krakowski" w Krynicy.

Ck. Zarząd Zakładu zdrojowego w KRYNICY. D—12135

NAKŁADEM KSIĘGARNI
IZYDORA WASSERMANA w Płocku.
wyszło dzieło pod tytułem:

O skażeniu języka polskiego w prasie,

opracował
Ludomir Szczerbowicz-Wieczór.
Cena **rs. 1**, z przesyłką **rs. 1 k. 20.**
Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. D—10557

Wyszła z druku broszurka p. t.
„Ustęp z dziejow cywilizacji żydowskiej"
przez
Antoniego Pileckiego.
(Odczyt publiczny wygłoszony w sali ratuszowej w dzień 23 Maja 1880 r. na rzecz dotkniętych głodem szlązaków). Skład główny w księgarni G. Sennewalda. Nabywać też można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Cena egzempl. k. 40. 11880D

Ogłoszenie.

Komora główna składowa warszawska podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 18 (30) maja 1881 r. i następnych z wyłączeniem dni świątecznych i niedzielnych od godziny 10 zrana, w gmachu komory, przy ulicy Chmielnej Nr 1555, sprzedawane będą przez publiczną licytację różne zakwestjonowane towary, jako to: materje półjedwabne, wełniane, bawełniane, w sztukach i kawałkach, koronki, tiul, firanki, taśmy, pończochy, wyroby szklanne, bronzowe i metalowe, guziki, narzędzia chirurgiczne, farby różnych gatunków, płótno lniane (około 200 sztuk), chustki do nosa (700 tuzinów), oraz różne gotowe ubiory i inne towary oszacowane do wysokości rs. 5,700.—Na oryginale podpisano: Dyrektor komory rzeczywisty radca stanu **Świeczyn,** Sekretarz **Ciemnołoński.**

Zgodno z oryginałem
12161-D Sekretarz Komory **Ciemnołoński.**

PANNY

potrzebne są do krawieczczyzny. — Ulica Elektoralna Nr 4, mieszkania 12. 12252D

PANNY

zdatne, potrzebne są do Pracowni sukień, M. Łazarowicz. — Nowy-Świat Nr 41, mieszkania Nr 13. 12247D

Potrzebną jest zaraz

Panna

uzdatniona, jako podręczna do kapeluszy damskich, do magazynu J. Mottier. — Nowy-Świat Nr 45. 12259D

Młody Człowiek

obeznany dokładnie z przepisami administracyjno-meldunkowemi, życzy przyjąć obowiązki **rządcy domu,** za mieszkanie z 3 Pokoi z kuchnią, za stosowną dopłatą części komornego. Adresa składać prosi w niniejszej Redakcji pod lit. D. C. 12340D

Młody Człowiek,

znający język polski, ruski i niemiecki, któryby mógł udać się w podróż, zechce się zgłosić do Menażerji Kleeberga na ulicę Włodzimierską. 12265D

2 Chłopców

w wieku od lat 13 do 14 zaraz potrzeba, do nowo-otwwierającej się Cukierni. Oferty składać w Redakcji tego pisma, pod literami L. P. H. 12145D

Młoda Osoba,

władająca dobrze językiem francuzkim, poszukuje miejsca guwernantki na letniem mieszkaniu lub też w Warszawie demi-place. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 54, mieszkania Nr 3, od godziny 10 do 12 i od 4 do 5 po południu. D11986

Potrzebne są

P A N N Y,

jedna uzdolniona do kapeluszy, druga starsza Panna do kroju.—Ulica Królewska Nr 41, drugie piętro, mieszk. 27, od godziny 9 do 11 od 3 do 5. 11960D

Potrzebna jest zaraz

Bona Niemka

do trojga dzieci, na wieś, znająca trochę krawieczczyznę.—Wiadomość przy ulicy Waréckiej Nr domu 13, mieszkania 4, w podwórzu na prawo, na pierwszem piętrze. Zastać można od 8 rano do 11. D12058

Gorzelany.

Do majątku Seroczyn, z dniem 1 Lipca b. r., potrzebny jest Gorzelany na ordynarję, opatrzony w dobre świadectwa i rekomendacje.—Wiadomość na miejscu w Seroczynie, Stacja Pocztowa Siedlce, u Właściciela Edmunda Werner. 11877D

Ważne dla PP. Obywateli!

i ogrodników!

Sikawki do polewania ulic sprzedawane są po rs. 30, praktycznie i silnie zbudowane, z gwarancją. Wiadomość ulica Grzybowska Nr 54, też same, które w roku zeszłym sprzedawane były po rs. 45. 12016D

D11967

Spadkobierca

zmarłego w dniu 4 maja r. b., w Warszawie, ś. p. Aleksandra Rusikowskiego, właściciela apteki, we wsi Łapy, guberni Łomżyńskiej, uprasza PP. wierzycieli zmarłego, aby z dowodami piśmiennemi o przypadającej im należności, zgłosili się osobiście, lub też zawiadomili o tem piśmiennie zarządzającego apteką w Łapach, W-go Pluskowieckiego, jak najspieszniej, celem pomieszczenia tych należnosci w spisie inwentarza.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej.

Opłata trachtowa **za** przewóz zboża i kukurydzy, w pełnych ładunkach, ze stacji Ungeni, przez Brześć, do Aleksandrowa i Warszawy transito zostaje obniżona, a mianowicie: opłata ta od 611 pudów wynosi:

do Aleksandrowa . . . . . 165 rs. 56 kop.
„ Warszawy (transito). . 141 „ 48 „

W sumie tej mieści się należność za naładowanie. D12423

Ogłoszenie.

Komisarz Sądowy Sądu Okręgowego Warszawskiego, Wwiedeński, zamieszkały przy ulicy Pańskiej Nr 17, na mocy art. 1030 Ustawy Postępowania Sądowego, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 18 (30) Maja roku bieżącego o godzinie 10 zrana sprzedawać się będą ruchomości, należące do Ryszarda i Józefiny małżonków Zaleskich, znajdujące się w Warszawie w cyrkule Jerozolimskim, w domu Nr 29 przy ulicy Marszałkowskiej.—Ruchomości te składające się z mebli, sprzętów gospodarskich i kuchennych, dwóch koni, uprzęży, powozu i sanek, **oszacowane są do licytacji rs. 2,411.**

D12284 **Komisarz Sądowy**
WWIEDEŃSKI.

ADMINISTRACJA sprzedaży pism w kioskach,

zawiadamia, że dla dogodności czytającej publiki, z dniem jutrzejszym, t. j. d. 21 maja 1881 r., otwarte zostaną 5 kiosków, a mianowicie:

Nr 21 Na Nowym-Świecie vis-a-vis domu Nr 44.
Nr 26 Róg ulic Granicznej i Królewskiej.
„ 27 „ „ Twardej i Ciepłej.
„ 30 „ „ Chmielnej i Zielnej.
„ 29 Krakowskie-Przedmieście przy dawnej poczcie.

W kioskach tych prócz sprzedaży pism codziennych i perjodycznych przyjmowane będą prenumeraty miejscowe i prowincjonalne, oraz ogłoszenia do wszystkich gazet. D12447

Potrzebne są

Panny

do sukień, w Pracowni przy ulicy Nowy-Swiat Nr 33. 12184D

Potrzebna jest na wyjazd

Niańka, Praczka i Kucharka,

z dobremi świadectwami.—Wiadomość ulica Solna Nr 16, u gospodarza domu. D11901

Chłopcy

potrzebni są zaraz, do Litografji Henryka Kohn.—Ulica Marszałkowska Nr 49. 11977D

PANNY

kompletnie uzdolnione do staników i podręczne, potrzebne są zaraz.—Ulica Zielna Nr 34, do pracowni sukień Damskich, 1-sze piętro, mieszkania Nr 9. D12398

Do Fabryki Kwiatów potrzebne są

PANNY

płatne i do nauki.—Ul. Mylna Nr 7. D12383

Piwowar

potrzebny jest do Browaru Piwa Bawarskiego, w dobrym punkcie, jako Wspólnik, z kapitałem do Rs. 6,000.—Wiadomość przy ulicy Karmelickiej Nr 5, stróż wskaże. D12397

OSOBA

młoda Sklepowa, przyzwoita, z językiem niemieckim, lub francuzkim, potrzebną jest do Magazynu M. Stiefson, ul. Wierzbowa Nr 1 Wiadomość od godz. 8—9. D12382

KWIATY

staranie odrobione jak: wieńce ślubne, girlandy, bukiety i t. p., pocenach nader umiarkowanych, przy **ulicy Wspólnej Nr 23**, w prawej oficynie na parterze, mieszkania Nr 1. Handlującym rabat. —8872—D

Potrzebne są

Panny podręczne

do szycia, do Magazynu Mód pani Kornelli, ul. Nowy-Świat Nr 8, mieszk. Nr 22, (2-gie piętro). Tamże udzielają się **lekcje kroju**, za cenę nader przystępną. D12414

Potrzebną jest

Sklepowa

z kaucją Rs. 100, do sprzedaży pieczywa. — Wiadomość: Elektoralna Nr 21. D12376

Potrzebne są zaraz do Pracowni

Panny,

dokładnie obeznane w robocie na maszynach pończoszniczych, na ulicę Topiel Nr 12A, mieszkania 4. 12456D

Panny

kompletnie uzdolnione w obszywaniu i garnirowaniu Kapeluszy Filcowych, znajdą zaraz zajęcie w Fabryce, przy ulicy Ogrodowej Nr 54. Bliższe objaśnienie w Kantorze Fabryki w rannych godzinach. 12427D

Potrzeba jest

Dziesięć Panien

do Kwiatów, podręcznych i do nauki.—Wiadomość: ulica Ciepła Nr 7, mieszkania Nr 29. 12379D

Potrzebne są

PANNY

podręczne, do Kamizelek.—Ulica Elektoralna Nr 20, mieszkania Nr 18. 12476D

Natychmiast potrzebne są

PANNY,

do staników i spódnic. — Ulica Grzybowska Nr 13, stróż wskaże. 12473D

Osoba Młoda,

znająca dokładnie język francuzki, posiadająca piękną wymowę, poszukuje paru godzin lekcyj, za cenę bardzo przystępną. Adresa proszę składać w tejże Redakcji, pod literami Z. D. R. 12412D

Osoba Młoda

ze świeżym i zdrowym pokarmem, życzy sobie przyjąć **Dziecko do piersi.**— Ulica Wronia, domu Nr 7 policyjny, mieszk. 17. 12399D **Juljanna Cwing.**

Osoba

znająca język niemiecki, ruski i francuzki, posiadająca chlubne świadectwa, życzy przyjąć miejsce do dzieci, lub też do towarzystwa i wyręczania pani domu. Łaskawe oferty uprasza składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. X. X. 12400D—

Osoba

przybyła z prowincji, która lat kilkanaście przebyła w zamożnym domu, poszukuje odpowiedniego miejsca do zarządu domu, lub dozoru słabej osoby, albo opiekowania się dziećmi u Wdowca. — Wiadomość: ulica Żelazna Nr 20c, mieszkania 29, od godziny 10-tej do 1-szej. 12416D

OSOBA

wydoskonalona w krawieczyźnie i kroju, szyjąca na maszynach, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Adresy proszę składać w Kiosku, róg Iłożej i Marszałkowskiej. 12448D

Nauczycielka

z patentem wyższym, poszukuje miejsca na wsi, na czas wakacyjny, bądź dla przygotowania uczennic do szkół, bądź też panien do złożenia egzaminu na patent. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 30, mieszk. 35, we Wtorki, Czwartki i Soboty od godz. 4 do 7. 12401D

Potrzebną jest

Francuzka,

na wyjazd zaraz, blisko Warszawy, do konwersacji i do towarzystwa. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 1, mieszk. 25. 12443D

WDOWA

w średnim wieku, życzy sobie przyjąć miejsce, do pielęgnowania chorych osób, lub też do wyjazdu.—Wiadomość: ulica Mostowa, domu Nr 4, drzwi Nr 22, na dole. 12415D

Młody Człowiek

26 lat mający, Podoficer Gwardji Strzelców, z dobremi świadectwami i rekomendacją, życzy przyjąć obowiązek Lokaja, zarazem Strzelca, do wyjazdu na wieś, lub w interesie. — Wiadomość: Aleja Ujazdowska, domu Nr 23, szwajcar wskaże. 12420D

W d. 12 (24) Maja r. b., o godz. 10 rano,

Sprzedane

będą przez publiczną licytację, inwentarze żywe i meble, we wsi Chojnowie (za Piasecznem w leśnictwie, powiat Grójecki). D12429

Francuz, Paryżanin,

życzy sobie mieć miejsce do towarzystwa.— Ulica Bielańska Nr 17, mieszkania Nr 5, drugie piętro. 12467D

Młodzieniec

ukończony z kilku klas gimnazjalnych, piszący ładnym charakterem, prosi o udzielenie mu zajęcia. Adresy proszę składać w kantorze Kur. Warsz., pod lit. J. T. H. 12380D

Potrzebny jest zaraz

Kucharz

samotny, dobre rekomendacje posiadający. Zgłaszać się proszę do p. Piwnickiego Właściciela dóbr Rusinowo, pod Rypinem, Gubernja Płocka. 12433D

Akuszerka O. Gumińska

przyjmuje Osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną ceną.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14. 12445D

Urzędnik

posiadający wszelką gwarancję, życzy przyjąć zarząd domu, choćby za odpowiednie mieszkanie. Adresa uprasza składać w Redakcji Kurjera, pod lit. N. M. 12453D

Za 45 Rubli

są do sprzedania narzędzia miernicze w bardzo dobrym stanie, a mianowicie dioptra, stolik mierniczy, libella, busola, pantograf, łata, 2 łańcuchy. — Wiadomość: Hoża Nr 5, mieszkania Nr 45, od 11-ej do 4-ej, a w Niedzielę do 1-ej. D12471

Rs. 200 albo 300.

Ktoby miał powyższą sumę do ulokowania na bardzo dogodnych warunkach, pewną gwarancją i na duży procent, raczy się zgłosić na ulicę Hożą Nr 5, mieszkania 45, od 11-ej do 4-ej a w Niedzielę do 1-ej. 12472

Rs. 20,000

jest do umieszczenia od pierwszego Lipca r. b., na pierwszą hypotekę po Towarzystwie, domu murowanego w Warszawie. — Wiadomość u Powichrowskiego Adwokata Przysięgłego, Długa Nr 25. D12469

Rs. 12,000

jest zaraz do wypożyczenia, na hypotekę Warszawską, lub może być użyta na kupno sum hypotecznych. — Wiadomość: Ulica Nowogrodzka Nr 33, mieszk. 1, do 10, rano i od 5 do 6 z południa do Niedzieli. 12477D

Garnitur Mebli

Orzechowych, nowego fasonu, ładnym bardzo pokrowcem pokryty, za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania. — Leszno Nr 1, u Tapicera. 12457D

Garnitur Mebli

do sprzedania. — Wiadomość: ulica Wilcza Nr 17, róg Marszałkowskiej mieszkania Nr 13. 12451D

Z powodu zwinięcia interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

w składzie nici wyrobów pończoszniczych, przy ulicy Świętokrzyzkiej róg Marszałkowskiej Nr 50 obok WW. Stopczyk et Comp.

Gorsety Paryzkie od kop. 90.
Pończochy bez szwu, białe i kolorowe od kop. 35.
Skarpetki bez szwu, białe i kolorowe od kop. 25.
Kołnierzyki webowe męzkie od k. 20.
" " damskie od kop. 25.
" " " z haftem od kop. 45.
Kołnierzyki webowe damskie garniturowe od rs. 1.
Iluzja biała na woalki łokieć po kop. 20.
Szelki męzkie mocne od kop. 45.
Guziki fantazyjne damskie tuzin od k. 20.
Guziki rogowe sezonowe dla krawców, małe do kamizelek gross po rs. 1, większe do żakietów gross po rs. 1 kop. 20.
Koronki czarne i białe, hafty, spinki do mankietów i gorsów, krawaty damskie i męzkie, wachlarze i t. p. po cenach najniższych. D12438

Z powodu wyjazdu

Do sprzedania:

Dwa Lustra w ramach orzechowych, salonowe, za rubli 30. Tualeta damska orzechowa, za rubli 20. Biurko damskie orzechowe za rs. 15. Wszystko mało używane, prawie nowe. Ceny ostateczne. — Ulica Marszałkowska Nr 71 nowy, mieszkania 7. D12452

Potrzebny jest na resorach

Wolancik,

lub Amerykan, lekki, mały, na jednego konia. — Wiadomość o tem proszę dać: Hotel Krakowski Nr 9, od godz. 9 do 10 rano, przez dni trzy 12331D

20 Krów

dojnych, rasowych, jest do sprzedania po rs. 50 sztuka, w Krzewicy, 6 wiorst od stacji Mińsk, koleją Terespolską. D12462

Są do sprzedania:

Lichtarze, Cukierniczka, ze srebra 12 próby, bardzo mało używane, oraz Samowar tombakowy i rądle miedziane.—Żórawia Nr 27b, mieszkania Nr 15. D12464

Jest do sprzedania

Pianino

Paryzkie Erarda, oraz Umywalka orzechowa.—Sosnowa Nr 5a, róg Siennej Nr 6 mieszkania, 2-e piętro. D12475

Na rogu Wspólnej Nr 5, od placu, dom Laskowskiego, pozostawione są **Prolotka i Lando**, używane tanio do sprzedania. D12442

Do sprzedania

DOM

murowany, trzy-piętrowy, w Warszawie, za Rs. 9,000.—Wiadomość: ulica Wilcza Nr 22a, mieszkania Nr 4, bez pośrednictwa. D12403

Fortepian

mahoniowy, o 6½ oktawach, z przyjemnym tonem, jest do sprzedania. — Wiadomość: Chłodna Nr 51, u właściciela domu. D12422

Do sprzedania

Komódka mahoniowa,

ozdobna, dawnego stylu. — Ulica Karmelicka Nr 5, mieszk. 16, od godz. 4—7. D12410

Barometry

metaliczne od rs. 5, merkurjalne od rs. 2½, z zaręczeniem za dokładność w Zakładzie

Juliana Weissblum

OPTYKA,
ulica Nowo-Senatorska Nr 477a,
obok apteki. D11921

Para Ogierów

ładnych, kasztanów, spokojnych, dobrze ujeżdżonych, bez wad, z rasy arabskiej i trakieńskiej, lat 7 i 9, do sprzedania za Rs. 650.— Ulica Gęsta Nr 2739. D12396

Sprzedaje się

Prysznic pokojowy,

bardzo mało używany. Widzieć można: ulica Jerozolimska Nr 24, stróż wskaże. D12387

Sprzedaje się

Faeton nowy,

wcale nieużywany. — Jerozolimska Nr 24, stróż wskaże. D12388

W guberni Warszawskiej, powiecie Grójeckim o 4 wiorsty od Grójca,

Jest do rozkolonizowania

lub **do sprzedania** w całości 10 włók pszennej ziemi, przytem znajduje się siedm morgów lasu.—Bliższa wiadomość ulica Bednarska Nr 17, mieszkania Nr 10. D12289

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

włók około 20, w powiecie Grojeckim, w dobrej glebie ziemi, dobrze zagospodarowany, blisko szosy, bez służebność. — Bliższa wiadomość, Wielka Nr 3, mieszkania 10, bez pośrednictwa osób trzecich. D12221

FOLWARK OLSZE, wiorsta jedna od stacji Dr. Żel. W.-W. Rogów, włók 12, ziemia pszenna, budynki murowane, dwór obszerny, ogród fruchtowy, zasiewy kompletne, jest do sprzedania wraz z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość na miejscu. D12134

Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Krzywe-Koło Nr 16, na dole od frontu. D12150

3 Wozy parokonne,

Bednarska, róg Dobrej, u kowala Nr 26 nowy. D12187

MEBLE

czarne, rzeźbione, świeżo materją jedwabną kryte, z powodu wyjazdu do sprzedania. Jasna Nr 56, wiadomość u stróża. D12257

Do sprzedania bardzo tanio

4 GARNITURY

różnych fasonów, 2 Szafy mniejsze rozbierane, 2 Szafy, Łóżek, Szeslong skórą kryty, 4 par Biurze, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta, Stolik** do kart, **Kredens** i Stół, **ko** i różne inne meble, Grzybowska Nr 19, stróż wskaże. D12383

Do sprzedania za przystępną cenę

MEBLE!!!

ORZECHOWE, bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Stół, Biurko o 5-ciu szufladach, Lustro, Kredens, Stół jadalny z krzesłami i regulator.—Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na lewo, mieszkania Nr 26. 12121

LA VELOUTINE

jest to specyalny puder ryżowy przygotowany z bizmutem w skutek czego działa zbawiennie na skórę.

Przystaje niedostrzegalnie, i nadaje cerze świeżość naturalną

Ch. FAY

WYNALAZCA

PARIS, 9, Rue de la Paix.

PASTYLKI

przeciw cierpieniom piersiowym,

z soku sałaty głowiastej i wawrzynośliwu,

PP. GRIMAULT i Comp. aptekarzy w Paryżu.

Pod postacią cukierka spożywanego z przyjemnością przez dzieci, zarówno jak i przez osoby dorosłe, pastylki te zawierają dwa pierwiastki usmierzające a nieszkodliwe. Używane są z powodzeniem przeciw *kaszlom, nieżytom, słabościom piersiowym, katarom, grypie, chrypce, cierpieniom gardlanym, zapaleniu kanałów oddechowych i kokluszowi*.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego; oraz w składach materjalnych aptecznych L. Ziemiańskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein. —26861—

Z dniem dzisiejszym otwieram

Restaurację

por Orłem, w ogrodzie gustownie urządzonym, przy ulicy **Długiej** pod Nr **17**. Polecając się łaskawym względom i pamięci Sz. Publiczności, zapewniam, że najpierwszem staraniem mojem będzie zadowolnić gust każdego z moich gości, i w tym celu zaopatrzyłem kuchnię i śpiżarnię odpowiednio. Obiady we właściwych godzinach smacznie przyrządzane, po kop. 30. Piwo z browaru Lentkiego. Z uszanowaniem

12144D **Szporke.**

Siodło damskie

i parę **Chomont angielskich, w dobrym stanie**, za przystępną cenę. — Marszałkowska Nr 48, w Dystrybucji. D12149

MEBLE

do sprzedania bardzo tanio garnitur mebli nowego fasonu, biurko orzechowe, etażerki, wieszadło stojące i wiele innych różnego rodzaju mebli. Ogrodowa Nr 12 u tapicera.

Miodowa 10. Maszyny do Pończoch uznane za najlepsze.

Na obecnej **Wystawie w Muzeum** za wyroby na maszynach z mego składu wszystkie pracownie zaszczycone zostały **Medalem i Listami Pochwalnemi**, **Skład daje stałą robotę.**— **Warsztat naprawy maszyn.**— **Ostrzeżenie.** Maszyny **bez stęplów fabrycznych i firmy** pomimo zaleceń okazują się niepraktycznej konstrukcji, każda zaś maszyna wychodząca z mego składu, nosi wyraźnie firmę i markę fabryczną i za takie tylko poręczam. — S K Ł A D M A S Z Y N, Miodowa 10. — J U L J A N B E R G. D 2354

FABRYKA WYROBÓW STOLARSKICH i MASZYN ROLNICZYCH

Rehfeld, Dubeltowicz i S-ka,

W WARSZAWIE, ALEJA JEROZOLIMSKA 89.

wyrabia specjalnie **ŻNIWIARKI** systemu **W. A. Wooda**, uznane za najpraktyczniejsze.—Cena Żniwiarki bez opakowania rs. **250.** Za opakowanie i odwózkę do kolei rs. 7. **KOSIARKI AMERYKAŃSKIE „Błyskawica,“** po cenie **rs. 190;** za opakowanie i odwózkę do kolei rs. 5.

Nadto fabryka poleca: **Sikawki pożarne** ssąco-tłoczące, **Wialnie, Sieczkarnie, Siewniki, Maneże** i inne **Maszyny rolnicze.**

WARSZTATY STOLARSKIE przy pomocy oryginalnych amerykańskich maszyn, są w możności wykonywać wszelkie obstalunki budowlane, jako to: **Futra, Drzwi, Okna** etc. w bardzo krótkim czasie, po umiarkowanych cenach.

Fabryka ma zawsze znaczne zapasy gotowych **Ferkleidunków** do drzwi i okien, **Kelsztosów, Gzemsów, Sztabików,** które sprzedają się na łokcie.

Oprócz tego fabryka wyrabia posadzkę i fryzety dębowe i podejmuje się układania takowej.

Obstalunki przyjmują się w fabryce: Aleja Jerozolimska 89 i w **Domu Handlowym St. KACZKOWSKI & Comp.** przy **Saskim Placu Nr 5.** K—5833

FOSFORAN ŻELAZA

P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony, dla pań cierpiących na uciążliwe boleści żołądka, pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku regularności, dla dzieci bladych, wątłej budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistości. Mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, **ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla których użycie jego zalecają lekarze.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn; Gałego Mrozowskiego oraz w składach materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego K. Lilpopa i Leona Bernsteina.

—25831—

JEDYNE natury żelaza zaszczycone MEDALEM na wystawie powszechnej w Paryżu 1878.

ŻELAZO QUEVENNE

Żelazo w stanie czystym. *SKUTECZNIEJSZE od innych środków żelaznych i z łatwością znoszone. Nie draźni żołądka tak jak inne żelaza płynne lub rozpuszczalne;—bez smaku i bez działania na zęby.*

Jestto jedno z rzadkich preparowań posiadające

UZNANIE PARYZKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ

Wymagać prawdziwe Żelazo Quevenne *z podpisem.* QUEVENNE i okrągłą etykietą w 4 kolorach.

Sprzedaje się: 1-o w PROSZKU; — 2-o w PIGUŁKACH.

Główny skład: w Aptece Emila GENEVOIX, 14, rue des Beaux-Arts, w Paryżu.

Fabryka Tektury Smołowcowej Ogniotrwałej i Asfaltu,

pod firmą

F. PIETSCHMANN

W WARSZAWIE,

KANTOR TŁOMACKIE 3,

po spaleniu odbudowawszy się podług najnowszego systemu, jest w możności zadosyć uczynić **wszelkim zleceniom** w zakres jej wchodzącym.—Na nadchodzący **sezon** poleca swoje znane z dobroci wyroby i wykonywa z całą akuratnością **krycia dachów** tekturą i holcecementem, pod gwarancją. K—8747

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

KAŻDY KTO FARBUJE WŁOSY

z doświadczenia stwierdzi, że farba z Nicejskich Kasztanów, pod nazwiskiem **TANCREDO**, daje najpomyślniejsze rezultaty, gdyż bez przygotowania, za użyciem jednego płynu w dwóch razach, daje włosom silny i równy kolor szatyn, jako płyn roślinny nie opala włosów, nie wzdyma ich,—podobnie innym farbom i wodom,—pomyślnie wpływa na porost włosów i nie brudzi ciała i bielizny.—Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osób, dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantów. Cena rs. 2 na kolor szatyn, na czarny rs. 1 kop. 50.—Skład w Warszawie, perfumerja **à la Renaissance,** ulica Wierzbowa, Hotel Angielski,—w Rydze i w **Kijowie, w magazynach Dobrzańskiego.—Handlującym ustępuje się 20% rabatu.**

D—1232—

Ostrzeżenie!

Z Zakładu Fryzjerskiego

Romana Ejchler,

MAZOWIECKA Nr 5.

W skutek dochodzących mnie wieści, iż pewne podrzędne firmy głoszą się być memi filjami, czuję się w obowiązku ostrzedz Szanowną Publiczność, by niepozwoliła się wyzyskiwać, lecz z życzeniami swemi pod właściwy udawała się adres. Oraz mam zaszczyt donieść, iż tak jak dawiej czesywałem w zakładzie pp. Aleksandra i Marcelego, tak i obecnie u siebie, ciesząc się względami JW. i WW. Dam, zawsze jestem na ich usługi. Posiadam wielki wybór Kwiatów Paryzkich, Perfum Francuzkich i Angielskich, i t. p. artykułów toaletowych.

Roman Ejchler,

Mazowiecka Nr 5. K10547

Litografia i Drukarnia

Maxymiljana Fajansa,

52. Krakowskie-Przedmieście 52.

Wykonywa oprócz robót artystycznych wszelkie **Druki** biurowe i handlowe, jakoto: **Cyrkularze, Rachunki, Wexle, Rejestra, Wykazy** i t p.

Robota doskonale **wykonana.** Cena niepraktykowanie przystępna. K10612

W domu pod Nr 43 przy ulicy Nalewki od 1-go Stycznia r. b. założoną została

Nowa Fabryka Pudełek Tekturowych

pod firmą

A. SZCZYPIÓR.

Fabryka wyrabia wszelkiego rodzaju Pudełka Tekturowe, przyjmuje obstalunki hurtowe i detaliczne, wyrabia na czas umówiony bez zawodu; są i gotowe pudełka do nabycia, a to wszystko po cenach umiarkowanych. Szanowna Publiczność może się przekonać na miejscu.

Z uszanowaniem

K10094 **A. Szczypiór.**

Tanio za gotówkę!!!

Sprzedaje

GARDEROBĘ MĘZKĄ

MAGAZYN

A. Winnickiego,

Długa Nr 25.

przy tymże Magazynie został **nowo-otworzony Skład Ubiorów dla dzieci, oraz Garniturów dla młodzieży** dorastającej.

Obstalunki przyjmują **się tak dla dorosłych jak i dla dzieci.** K10672

W domu pod Nr 1, przy ulicy **Mazowieckiej** (róg Świetokrzyzkiej) do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

LOKAL, D11302

7 Pokoi z przedpokojem i kuchnią, **na 2-m** piętrze od frontu. — Warunki dogodne. Cena umiarkowana. — Wiadomość u Rządcy domu.

W pięknej miejscowości i położeniu, pośród dużego parku i ogrodów, sześć wiorst od Opoczna, przy szosie (w gub. Radomskiej) jest do wynajęcia za rs. 400 rocznie

Pałacyk

o 12 pokojach, z dwoma werendami, kuchnią, śpiżarnią, pralnią, suterynami i piwnicami, a na żądanie ze stajnią, wozownią i pomieszczeniem na krowy, przytem produkta wszelkie w miejscowym zarządzie dóbr. — Bliższa wiadomość **w biurze kaucjonowanem komisowem pośrednictwa i zleceń** b. rejenta J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3, 11775K

DOM UMEBLOWANY

z ogrodem, w Ciechocinku, do sprzedania za gotówkę, lub na zamian na sumę hypoteczną. Wiadomość u Dra Dziedzickiego, Stare-Miasto Nr 17, między 3-a 5 po południu. K11494

!!!Samoświecące!!!

w ciemności przedmioty,

jako to: K10860

Zapalniczki od 75 kop.
Lichtarze od rs. 1 kop. 50.
Profitki od kop. 30.
Jajka od kop. 20.
Lupy (szkła powiększające) **do czytania lub zobaczenia godziny w ciemności,** od 2½ rs.
Biusciki lub **figury** od rs. 1.
Szyldziki na drzwi od Rs. 2

i wiele innych użytecznych przedmiotów ma honor polecić

Jedyna w kraju fabryka samoświecących przedmiotów

ERLICH & WITTIG,

NOWY-ŚWIAT Nr 59,

w domu gdzie fotografia Brandla.

Magazyn Francuzki ulica hr. Berga,
poleca prawdziwy Papier Francuzki

Le suprême

w Gilzach (pudełko 250 sztuk) po 25 kop., w Książeczkach 150 arkuszy po 7½ kop., w Arkuszach 22 na 26 cali po 2 kop. K11286

Od św. Jana lub zaraz do **sprzedania**

Magazyn strojów

i sukien damskich z kompletnem eleganckiem urządzeniem, gazem, z kontraktem jeszcze na dwa lata i kwartał. Może być odstąpiony i na inny prreceder. Ulica Nowo-Senatorska Nr 4. Wiadomość na miejscu. 12026K

Sago zagraniczne,

drobne, wyborowego gatunku, do sprzedania **tanio** w większej ilości. — Wiadomość w kantorze Izydora Silbermana, ulica Orla Nr 10. K11251

Przy stacji drogi Wiedeńskiej w Skierniewicach, w miejscowości położonej prawie przy parku, są do wynajęcia

na Letnie Mieszkanie,

za bardzo przystępną cenę, dwa obszerne pokoje z kuchnią.—Wiadomość na miejscu, ulica Przyrynek, pierwsze piętro, dom Malinowskiej. K—11769

Poszukuje się

uzdolnionych dziewcząt

do fabryki kopert. Plac Teatralny 7. 12122K

Pokoje umeblowane

Książęca Nr 4,

1-szy dom od Nowego-Świata. 12083K

Rubli kilkanaście

dziennego dochodu, dla Ajentów chcących zbierać ogłoszenia, poznajomieni z tem zajęciem, lub mający stosunki z przemysłowcami i kupcami, mają pierwszeństwo. Warsz. Agentura Ogłoszeń.—Senatorska Nr 22. 11947D

Rs. 1,100,

jest do wypożyczenia na dom drewniany, pierwszy numer. — Wiadomość ulica Nowogrodzka Nr 16, mieszkania 7. D12390

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
Stare czerwone

Wino Francuzkie,

na rogu ulicy Instytutowej i Wiejskiej Nr 1, mieszkania Nr 4. 11998D



FLANCE

W OGRODZIE

Franciszka Wilmana

przy ulicy Prostej na Wroniej Nr 1172/3a, dostać można różnorodnych flanców, a mianowicie: flancy roślin do kuchennego użytku należących, jako to: kalafiorów, różnych odmian kapust, Selerów, Porów Pomidorów i t. p. artykułów, oraz różnych flancy kwiatów do ozdabiania rabat i klombów, a także roślin dywanowych, jako to: Koleus w kilku odmianach, Pelargonie, Scarlet w kilku odmianach, oraz przepysznej piękności Pelargonie Mis Pollock, Alternanthea amoena i inne odmiany tejże, **Heliotropów** i bardzo wiele innych podobnych odmian roślin do ubierania dywanowych klombów. D11320

Są do sprzedania

Magle Wiedeńskie. D12434

Ulica Wilcza Nr 16. Z mieszkaniem lub bez.

Korzystna Kawiarnia

do sprzedania.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 61, w Dystrybucji. D12440

Jest do sprzedania z wolnej ręki
RESTAURACJA,
z wszelkiemi utensyljami, Meblami, Fortepianem i Bilardem, przy ulicy pryncypalnej, od lat kilkunastu egzystująca, pod korzystnemi warunkami. Może być zamieniona na Domek, a nawet i na Nowej-Pradze.—Wiadomość w składzie wódek, przy ulicy Mostowej pod Nr 19. D12381

Przyjmują się do roboty

suknie i okrycia damskie, oraz ubranka dziecinne,
i wykończają się podług najświeższych żurnali paryskich w jaknajkrótszym czasie. Ceny przystępne. Ulica **Nowolipie** Nr 43, lewa oficyna, miesz. Nr 18. Stróż wskaże.
12413D **Tekla Ciechomska.**

Klawikord

za rs. 18, do sprzedania, Zegary 2 stołowe i 2 ścienne i zegarek złoty męski, kryty, ankier rs. 25, parasol jedwabny. Ulica Piękna Nr 38, m. 19. 12394D

Są do sprzedania

Dwie maszyny do szycia

Wellera i Wilsona i ręczna mała; Suknia czarna jedwabna, szafa jesionowa do rzeczy; ulica Śliska Nr 1, w podwórzu na 3-m piętrze, m. 10, rano od godz. 10 i po południu od godz. 2 do 6-tej. Adamaszek zielony wełniany na pokrycie mebli lub kołdry. 12409D

Fajetonik mały.

na jednego i parę koni, zupełnie nowy, wykończony przez najlepszych tutejszych rzemieślników na obstalunek, materją Worowskiego wybity, skóry łakierowane do sprzedania za cenę kosztu, z przyczyny wyjazdu za granicę. Wiadomość na Pradze, Wołowa 245/4, blisko Moskiewskich rogatek, gdzie ochrona, u właściciela. 11200D

LOKALE

po **5 i 6 pokoi** z wszelkiemi wygodami, są do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52 i Szkolnej Nr 8, oraz po **3, 4 i 5 pokoi** w Alei Jerozolimskiej Nr 26. D9684

Od każdego czasu jest do wynajęcia

POKÓJ

z meblami, o dwóch oknach od frontu, na 1-m piętrze, dla kobiety, za rs. 10; tamże **Palto aksamitne na średnią osobę, za rs. 15. Złota Nr 28, dom p. Jelskiej.** D12235

Letnie Mieszkanie

w Skierniewicach, wprost parku, składające się z 3-ch pokoi, z balkonem i przedpokojem, elegancko umeblowanych, jest do wynajęcia od 20 Maja do 20 Września, w domu Radlińskiego. W tymże domu znajduje się Restauracja. D11937

POKÓJ

z przedpokojem, umeblowany, jest do najęcia każdej chwili na 1-m piętrze od frontu.—Ulica Złota Nr 12, miesz. 3. D12157

Różne lokale

składające się z 2 pokojów i kuchni i pokoju z kuchnią, są do wynajęcia w domu murowanym dwupiętrowym, tuż za rogatką Mokotowską położonym. — Bliższa wiadomość u miejscowego ogrodnika. D12356

Do najęcia zaraz miesięcznie

Pokój Jeden

lub z kuchnia i przedpokojem, z meblami lub bez.—Tamże Portjery adamaszkowe do sprzedania. — Złota Nr 13, na 2-m piętrze, mieszkania 9, od 1-szej do 4 godziny. D12459

Do odnajęcia od początku Czerwca do Września r. b.

Dwa Pokoje

umeblowane, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze od frontu, przy ulicy Senatorskiej Nr 18 nowy, wprost kościoła św. Antoniego, dawniej Reformatów. Stróż Wawrzeniec wskaże. D12385

Mieszkania Letnie

w Choszczówce pod Jabłonną, w bliskości szosy i kolei Nadwiślańskiej.—Wiadomość w Dystrybucji, róg Długiej i Miodowej, obok cukierni. D12375

Do najęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Długiej Nr 32,

obszerny Warsztat

wraz z pomieszkaniem, na 1-m piętrze w oficynie, po fabryce fortepianów. — Wiadomość u Rządcy domu. D12419

POKÓJ

do wynajęcia, przy familji, dla osoby płci żeńskiej za rs. 7 miesięcznie. — Wiadomość w Mleczarni róg Złotej i Wielkiej Nr 6 lit. A, mieszkania Nr 18. D12474

190 Rs. rocznie,

2 Pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, piwnica, wodociąg i zlew do odnajęcia od Ś-go Jana.

FORTEPIAN

Budynowicza, do sprzedania w dobrym stanie.—Chłodna Nr 8, mieszkania Nr 16. D124?5

Dla rodzin udających się na kurację do

LIBAWY.

Student Politechniki Ryskiej, Polak, życzy podczas letnich miesięcy przygotowywać w **Libawie,** uczni do Szkół Realnych ruskich, Szkoły przygotowawczej, przy Politechnice Ryskiej. Udziela również lekcje niemieckiego języka, wykład w polskim, ruskim i niemieckim języku. Oferty piśmienne pod adresem: Ryga Politechnika, Student M. Rski, lub wiadomość w Warszawie pod Nr 42/1540, mieszkania Nr 4. 12425D

Sklep Wiktuałów

z powodu słabości zdrowia jest zaraz do odstąpienia. — Wiadomość: ulica Piwna Nr 33 nowy, u p. Gackiewicza w Sklepie. 12461D

W każdym czasie

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania, przy ulicy Nowolipki Nr 42, za rs. 150. Wiadomość w Sklepiku. 12444D

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania, z przyczyny familijnych interesów zaraz, za cenę bardzo przystępną. Ulica Elektoralna Nr 47. 12476D

Do sprzedania

SKLEP

norymbergsko - galanteryjny, materjały piśmienne, przytem dystrybucja, przy sklepie jest mieszkanie.—Świętokrzyska Nr 9. D12428

Zaraz do odstąpienia

SKLEP

z wyrobami tabacznemi przy ulicy Długiej, w dobrym punkcie, oświetlony gazem, z kontraktem kilkoletnim, na wygodnych warunkach. Zakład ten już egzystuje lat kilka, z wyrobioną klijentelą. — Wiadomość przy ulicy **Leszno pod Nr 10, w bawarji.** D11605

Do wynajęcia w każdym czasie

najdalej do 1 października, przy ulicy pryncypalnej blisko teatru i ogrodu saskiego **Salon, 2 lub 3 Pokoje** z Meblami, Kuchnią, może być i mniej. Tamże jest do odnajęcia **jeden** obszerny **Pokój** od frontu od św. Jana, i do sprzedania dwa **Lustra** machoniowe, także Konsola i **Maszyna** do pończoch i druga do szycia. Wiadomość w Sklepie z Cygarami p. Bema, przy ulicy Nowo-Senat. wprost Hotelu Rzymskiego. 12042D

Dla Dorożkarzy!

Stajnia, wozownia, wraz z pomieszkaniem, do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Jana, na Pradze, w bliskości Moskiewskich rogatek.—Wiadomość u właściciela na Pradze, ulica Wołowa Nr 243 4. D—11201

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania, za bardzo nizką cenę

Sklep Wiktuałów.

Wiadomość: ulica Leszno Nr 61. w Sklepiku. 11996D

D12339 Poszukuje się od Ś-go Jana

SKLEPU,

w dobrym punkcie, w środku miasta, na pryncypalnej ulicy. — Oferty składać proszę w Redakcji niniejszego pisma pod l. t. K. L. M.

Letnie Mieszkanie.

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do odstąpienia na lato, mieszkanie letnie: 3 Pokoje i kuchnia, w ładnej miejscowości, niedaleko Skierniewic.—Wiadomość w kancelarji hypotecznej, ulica Miodowa. D12437

Bednarska Nr 17.

Na miesiące letnie, jest zaraz do najęcia, **Pokoik** z Saloniklem, za bardzo przystępną cenę. Stróż wskaże. D12125

Na letnie miesiące,

D12168
zaraz do wynajęcia 2 pokoje umeblowane, na parterze, blisko ogrodu Saskiego.—Wiadomość w sklepie p. J. Zakrzewskiego.

Dla osób przybyłych na kurację wodną,

Do wynajęcia

każdego czasu, do 5 lipca, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami lub bez.—W Starem-Mieście Nr 17 nowy, u Właśc. D12267

Przy ulicy Nowolipie Nr 51

w żółto pomalowanym domu są do wynajęcia od św. Jana r. b., piękne lokale: **2 Sklepy** w tunelach; po 2 pokoje, przedpokój, kuchnia na parterze, 1-m i 2 piętrze, oraz 3 pokoje, przedpokój, kuchnia na 1-m piętrze, z balkonem. Wiadomość na miejscu. Poszukuje się również rządcy domu. Wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 4a, od 2 do 3½ w południe. 12166D

Od 1 Lipca r. b., przy ulicy Wroniej Nr 1171k, 4A nowy, są do wynajęcia

Stajnia i Wozownia

murowane na trzy dorożki, z mieszkaniem, za umiarkowaną płatę—oraz

Różne Lokale

z opłatą kwartalnie od rs. 15 do 30.—Wiadomość na miejscu u dzierżawcy domu, do 10 rano i od 4 godziny po południu, mieszkania Nr 5. D11036

Letnie Mieszkania

w cenach przystępnych, o 3-ch, 2-ch i 1-ym pokoju, z werendami i kuchniami, miejscowość zdrowa, lesista, nabiał i inne potrzeby w miejscu. Mieszkania te w Dąbrówkach, na 12 wiorście szosy Petersburskiej, w domu li tylko na ten użytek pobudowanym, obok domku szosowego, od przystanku kolei Nadwiślańskiej Płudy wiorsta 1.—Wiadomość na miejscu, lub w sklepie W-go Zajączkowskiego, Krakowskie-Przedmieście vis-à-vis Czystej. D11876

Letnie Mieszkanie

w bliskości Dr. Żel. Nad., Stacji Płudy, 7 wiorst od Warszawy.—Wiadomość na ulicy Senatorskiej, pod Nr 15, w Składzie Wódek, składa się Lokal z dwóch Pokoi i kuchni. 11893D

LOKAL

z 2-ch Pokoi i kuchni, na 1-m piętrze, w oficynie.—Ulica Długa Nr 32, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., (obecnie zajmowany jest na Kantor, wiadomość w Piekarni, w tymże domu. 11561D

Dwa Pokoje

1 przedpokój, werenda, kuchnia, góra i piwnica, wszystko samo w sobie, bez sąsiedztwa na parterze, od Ś-go Jana.—Ulica Chłodna Nr 17. D11619

Sklep

z oknem wystawowem, na placu Teatralnym, zaraz do odnajęcia na trzy miesiące, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość u stróża w b. pałacu Bianka, obok ratusza. D12211

Jest do odstąpienia

SKLEP

Korzenno-Dystrybucyjny, za rs. 450.— Ulica Nowe-Miasto Nr 27. D11212

Z powodu słabości, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Leszczyńskiej Nr 12. 12460D

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia każdego czasu za cenę przystępną. — Plac św. Aleksandra Nr 14, wiadomość w tymże sklepie. D12406

Sklep Wiktuałów

do sprzedania za rs. 250, z mieszkaniem bardzo wygodnem i niedrogiem. — Ulica Nowo-Karmelicka Nr 1. A. B. D12391

Nagrody Rs. 15

otrzyma ten, kto odniesie na Muranowską Nr 23, do P. Maliniaka, lub da znać o złotym, emaljowanym, damskim zegarku, Remontoir, Ancre 15 Rubis Nr 18,675, który zgubionym został na Nalewkach dnia 18 b. m. Uprasza się PP. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi. D12418

Bransoletka

złota z szafirową emalją zginęła w kościele Ś-go Krzyża, albo na Nowym-Świecie, idąc w stronę ulicy Chmielnej. — Znalazca raczy odnieść do właściciela domu Nr 1/1216B, przy ulicy Marjańskiej, za nagrodą rs. 3. D12393

Idąc ulicami, Niecałą, placem Teatralnym do Miodowej **ZGUBIONO** rękawiczki prane, 4½ pary.—Łaskawy znalazca zechce odnieść do sklepu rękawiczniczego, za nagrodą.—Ulica Niecała Nr 7, do L. Szejmana. D12392

Nagrody Rs. 3.

Przechodząc ulicą Bracką na plac Warecki, zgubiono dwie Serwetki, małą różową i białą z monogramem J. Z.—Znalazca raczy się zgłosić na ulicę Nowogrodzką Nr 3, mieszkania Nr 1. D12272

Nagrody rs. 3.

Idąc przez Nowy-Świat i Świętokrzyską, zgubiono złoty kolczyk z szafirową emalją. Uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie go na ulicę Kruczą Nr 13B, miesz. 2, do pp. Ostromęckich. D12367 D12302

Zgubiony

Mały Pinczer

czarny, dnia 17 Maja, przy kolei Wiedeńskiej, do połowy ostrzyżony, koniec ogona i nóżki na końcu białe. — Łaskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem pod Nr 23 przy ulicy Okopowej do Właściciela domu.

Kaczkę

zbłąkaną odebrać można, za udowodnieniem i zwrotem kosztów. Ulica Zajęcza Nr 2 — Wiadomość u Józefa Kawińskiego. 12207D

Nagrody Rs. 3,

przechodząc ulicą Rymarską na Przejazd, zgubiono Medalonik granatowy, złoty, który stanowi pamiątkę.—Znalazca raczy zwrócić na ulicę Muranowską Nr 33, mieszkania Nr 23, do pana M. Hertzberg. D12047

Nagrody Rs. 3.

W dniu 15 maja r. b., zgubiono bransoletkę małą, gładką, złotą. Sumienny znalazca raczy zwrócić takową do Składu Papieru A. Chodowieckiego, Plac Teatralny Nr 7. D1206?

Ostrzeżenie.

Niżej podpisanemu, zaginął weksel na rs. 300, wydany przez Joela Grynberga, kupca z Siedlec, in blanco, d. 8 lutego 1881 r. wystawiony, płatny za okazaniem. Zawiadamia się, że weksel ten niema znaczenia, wystawiający go został o tem zawiadomiony.
D12059 **A. AKERMAN, z Siedlec.**

Ostrzeżenie.

Dwa weksle, jeden w dniu 6 grudnia 1880 na rs. 161 k. 25 wystawiony przez W. L. Bernstoka, w dniu 7 maja r. b. płatny, drugi na rs. 238 przez B. Rosenperla w Lublinie płatny w dniu 25 czerwca r. b., oba na rzecz S. Gesundheidta wystawione i przez tegoż in blanco indosowane, skradzione zostały. Wzywam zatem kogo należy, ażeby weksli rzeczonych nie nabywał, gdyż kroki prawne co do domniemanego nieprawego posiadacza tych weksli rozpoczęte zostały.
12305. S. Gesundheidt.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. к5216

Kąpiele, Książęca Nr 4,
pierwszy dom od Nowego-Światu

PANNY
podręczne i do nauki potrzebne są, do Pracowni P. Ottolii.—Ulica Widok Nr 2A. 12045D

Fabryka Kopert,
Drukarnia pośpieszna i Litografja
A. PŁATEK
w WARSZAWIE, к—4514
przy rogu Leszna N. 1, Rymarskiej N. 5, wykonywa **Koperty handlowe** z firmą **za 1,000 szt. od rs. 1 kop. 80, za 500 adresów rs. 1 kop. 50, za 500 rachunków rs. 2, 100 wizytowych kart od k. 45.** **Papier listowy** z firmą i wszelkie inne obstalunki, po cenach niepraktykowanych.

Koperty listowe, dla handlujących odstępuje się znaczny rabat.

Blachę Mosiężną,
„ Białą,
„ Cynkową,
„ Neusilbrową,
„ Platerowaną,
oraz Drut Mosiężny,
„ Neusilbrowy,
polecają po nizkich cenach
Drzażdżyński i Sp.
Orla Nr 4. к—9228

Akuszerka Węglińska,
ulica Pańska Nr 5,
przyjmuje Damy, dla których są eleganckie urządzone pokoje, zachowując najściślejszą dyskrecję. к—9188

ACETERYN
Ulepszony środek nad wszelkie dotąd istniejące pod nazwą „Płyny“—wyniszczający raz na zawsze i to w krótkim czasie
Odciski i Brodawki,
wynalazcy p. Czajkowskiego, prowizora farmacji z Moskwy.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w magazynach: Winiarskiego, ulica Nowy-Świat Nr 62 i u Dzisiewskiego, ulica Senatorska Nr 16, jak również w Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach.

Cena pudełeczka z 2-ma flakonami po Rs. 1 i po kop. 60,—żądający z prowincji, na koszta przesyłki załączy kop. 20. к3778

Jest do sprzedania tanio
POSESJA
za rogatkami Moskiewskiemi, niedaleko od rogatek.—Wiadomość: Elektoralna Nr 21, u Właścicielki. к10599

Parasolki Damskie i Parasole,
przeszło sześćset sztuk do wyboru, otrzymał i sprzedaje
Najtaniej
Skład Futer **KAROLA ROTHER, Plac Teatralny Nr 17, dom Neprosa.** 9111к

RESTAURACJA
S. Zięciakiewicza,
Plac Teatralny Nr 7.
Wydaje: к—5621
Śniadania po kop. 75 od 11-tej do 2-giej
Obiady po kop. 75 i po rs. 1 kop. 50, od godz. 2-giej do 6-tej z południa. **Potrawy à la carte.**

ADMINISTRACJA ŻEGLUGI PAROWEJ na rzece Wiśle

Niniejszem zawiadamia, że paropływ „Konstanty“ bez przerwy kursuje między **Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem** i nadal odchodzić będzie jak dotąd.

Z Nowej Aleksandrji (Puław): w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 5 zrana.

Z Sandomierza: we Wtorki, Czwartki i Niedziele o godzinie 8 zrana.

Z Warszawy do Płocka: statki odchodzą **codziennie** prócz Niedziel, o godzinie 9 zrana.

Z Płocka codziennie oprócz Poniedziałków o godzinie 6 zrana.

Od 4 (16) Maja to jest od Poniedziałku, wprowadzoną zostaje według powyższego rozkładu niewyłączając świąt, **jazda spacerowa codzienna.** Statek wychodzący z **Warszawy** o godzinie 9 zrana, zabierać będzie osoby udające **się na spacer** do Jabłonny, Nowogeorgiewska lub też do spotkania pod Wychodźcem statku płynącego z Płocka, gdzie osoby te przesiądą się na na tenże statek, przybywający do Warszawy około 4 po południu.

Statek odpływający z **Płocka** o godzinie 6 zrana tak samo zabierać będzie osoby udające się **na spacer** do Tokar, Świniar lub do spotkania statku pod Wychodźcem płynącego z Warszawy i na takowym powrócą do Płocka.

Na jazdę spacerową sprzedawane będą osobne bilety do klasy I po rs. 1, tam i z powrotem. к—11792

Człowiek młody,
inteligentny, mogący złożyć kaucję do wysokości 7,500 rs., jako też zapewnienie poważnych osób, poszukuje posady Kassjera w jednej z fabryk w Warszawie.—Oferty pod lit. S. S. 7, w Redakcji Kurjera Warszawskiego. к—11746

Nowo-otworzona
Restauracja
przy ulicy Chmielnej pod nr 13,
ma honor polecić się Szanownej Publiczności z wyborowemi potrawami, jak również i napojami. Lokal urządzony z całym komfortem. Na czas letni otwarty został ogródek bardzo ładny. Obiady wydawane będą od godziny 1 do 5 codziennie, po kop. 30, złożone z 5-in potraw. Przyjmują się również zamówienia na zbiorowe śniadania, obiady, jak i kolacje, które z całą znajomością sztuki kulminaryjnej sporządzać będę, z chwilą obecną wszelkie nawalje codziennie świeże, donosząc o tem Sz. Publiczności, spodziewam się, że mnie łaskawie zaszczycać raczy. 11618к

pozostaję z głębokim szacunkiem
Antoni G.

Wolant
używany, tamże **Koń** roboczy do sprzedania.—Wiadomość: Wiejska Nr 6, w fabryce. к—11829

MAGAZYN BIELIZNY, HAFTÓW i KOŁDER,
к10238
E. Rogozińskiej,
Elektoralna Nr 43,
poleca **znaczny wybór kołder** wełnianych i atłasowych, wraz z dopasowanemi **prześcieradłami, kołdry duże od rs. 6 kop. 50, dziecinne od rs. 2 k. 50.**

Do sprzedania, z wolnej ręki,
Dobra Ziemskie,
w pszennej ziemi, ze **starym pięknym lasem**, dobrze zagospodarowane, w bliskości wkrótce mającej się budować kolei. Dobra te mogą być zamienione **na dom** w Warszawie. Kapitał potrzebny do kupna **od 30000 do 50000 Rs.**, gdyż znaczna część szacunku może pozostać na gruncie, a Towarzystwa Kredytowego jest przeszło 20,000 Rs. Cena 100,000 Rs.—Wiadomości szczegółowe i warunki kupna, bez pośrednictwa, powziąść można u umocowanego do sprzedaży. Marszałkowska Nr 75 nowy, pierwsze piętro od frontu, Nr 3 mieszkania, z przedpokoju na lewo, **od 10 do 12 codziennie.** к-10363

Otworzyłem na Sezon Letni
RESTAURACJĘ
w Willi Zacisze w Parku za rogatką Ząbkowską, przy szosie Radzymińskiej.
S. Zięciakiewicz.
к11515

Znane wszędzie z wysokiej dobroci **dwie marki**
angielskiego Cementu
Johnsona i Lwa w oryginalnych 11-pudowych beczkach, z tegorocznego transportu, polecają
JÓZEF CZEKALLA et Co. w Warszawie. Kantor róg **Leszna Nr 1**, w oficynie. 11419к

Maszyny Laubzegowe


eleganckie i najlepsze do wycinania (à jour) ramek ozdobnych, podstawek, pulpitów do Nut itp. Cenniki franco wysyłają się.—Handlującym rabat. Poleca Zakład mechaniczny J. Taychert, Elektoralna Nr 17. 12099D

Magazyn
bielizny męskiej pod firmą **Ed. Gach** istnieć przestał. Ja niżej podpisana zawiadamiam Sz. Publiczność, że jako współpracowniczka tego zakładu od lat 16, otwieram obecnie takiż sam przy ulicy Niecałej, w domu hr. Krasińskiego pod firmą **A. i Y. Zabłotowicz**, który pod zarządem pani **A. Gach** prowadzić zamierzam. Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, zostaję

z Uszanowaniem
12020к **J. Jeżewska.**

PRACOWNIA
STROJÓW i OKRYĆ DAMSKICH
P. OTTOLIJ,
wykończa roboty na obecny sezon pośpiesznie i po cenach bardzo umiarkowanych.—Ulica Widok Nr 2A, 1-sze piętro. к10132

W domu przy ulicy Jasnej pod Nr 6, do wynajęcia od 1 lipca r. b.
LOKAL
na parterze, 7 pokoi połączone z ogrodem, kuchnia, pralnia, pomieszczenie dla służby w suterynach, zlewy, wodociągi, waterklozety, łazienka. Cały lokal wykończony z komfortem. Może być dodana stajnia wraz wozownią. Nadto lokale złożone z 4 i 5 pokoi na 1 i 2 piętrze. Wiadomość na miejscu u rządcy, godz 11 do 1 z południa. 11987к

W dobrach Brzeżew, w pow. lipnowskim, są do wypuszczenia w kilkuletnią dzierżawę od św. Jana r. b. Hamernia. Młyn i Papiernia na rzece Mień, od m. Lipna i stacji dr. żel. Nieszawa oddalone o jedną milę, od Włocławka mil 3. Korzystając ze znacznej siły wody, miejscowego lasu i dogodnego punktu PP. Przedsiębiorcy mogliby wejść w układy z właścicielem na miejscu w celu powiększenia tych fabryk na większą skalę lub też przerobienia ich na inne. 12023к

Suworowa Repetitorium Łacińskiego Sintaxisa
w księgarniach **Cassiusa**, ulica Miodowa, **Czerkesowa, Nowy Świat Karwowska i Zabłocki, Wende**, Krakowskie Przedm. Cena 1, 2, 3, z. 50. k. 12106к

Zakłady Cegelniane
Witkowskiego
Ulica Belwederska Nr 1, za rogatką, posiadają znaczne zapasy cegły zwyczajnej, maszynowej, prasoowanej do robau, klinkierów do robót wodnych, pustej, podłużnie i poprzecznie dziurkowatej, oraz posadzki poddasznej używanej zamiast polepy. 11896к

Jest do sprzedania
Maszyna do pończoch,
najnowszego amerykańskiego systemu, używana, za bardzo przystępną cenę. Ulica Widok Nr 17, mieszk. 10. 11881к

Różne kawalerskie Lokale
11945к
z frontem od alei Jerozolimskich, i Nowego-Światu Nr 18 nowy. z balkonikami, przedpokojami i wygódkami, z obsługą stałą miejscową i oświetleniem gazowem, do wynajęcia od św. Jana za cenę od rs. 80 do 125—Wiadomość na miejscu w każdej porze dnia

---

Z powodu zamiany interesu detalicznego na en gros,
wyprzedają się
Wyroby Jubilerskie
wszelkiego rodzaju, jak również całe urządzenie sklepu jubilerskiego, po cenie niżej kosztu.—Senatorska Nr 25, dom p. Neprosa. D-11754

Dr. Tadeusz Dworski,
ordynuje jak lat poprzednich
w Szczawnicy,
(Holenderka—zakład górny), począwszy od 1-go Czerwca. к11416

Maison Phenix
(ZAKŁAD FORM),
ulica **Niecała Nr 6**, w Warszawie, zaopatrzony jest ciągle w wielki wybór różnych fasonów na ubrania dla Dam i Dzieci,—również przyjmują się Suknie i Okrycia do krajania i fastrygowania, z materjału, do roboty przyjmują się suknie także.—Potrzebną jest **dziewczynka** mała do zeszywania form z papieru. к—11252

Fabryka
Kass Ogniotrwałych
i robót mechanicznych
F. KOPIĆ,
ELEKTORALNA Nr 26.
mam zaszczyt polecić Szan. Publiczności, iż **specjalnie reparuję** wszelkie **zagraniczne kasy**, jakoteż otwieram z łatwością i wyrabiam przytem nowe kasy, równające się wyrobom pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, z tą różnicą, że takowe dostarczam o 20% taniej; daję **pięćset rubli** temu, kto takowe otworzy; oraz wyrabiam roboty mechaniczne, jakoteż rozmaite sztuczne zamki i sznyty 10736к

Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż
Zakład Artystyczno-Fotograficzny
pod firmą
Maksymiljana Fajansa,
Krakowskie-Przedmieście Nr 52,
po gruntownem wyrestaurowaniu i po sprowadzeniu najnowszej konstrukcji apparatów z dniem dzisiejszym otwarty został. Wykonywa wszelkiego rodzaju roboty wchodzące w zakres fotografji. Portrety zaś od umiarkowanej do naturalnej wielkości.
к11499 **MIELNICKI.**

WIDŁY
amerykańskie, stalowe, elastyczne,
i Łopaty.



Nożyce do owiec,
polecają
Krzysztof Brun i Syn
w Warszawie. к10621

Restaurant Alexandre,
nad handlem win
Simona i Steckiego,
wprost Saskiego placu. к10650
poleca wszelkiego rodzaju nowalje, jako to: raki, szparagi, kurczęta, słomki i inne dzikie ptaki. Śniadania, obiady i kolacje wydają się à la carte. W dużej sali z komfortem urządzonej, jak również i na miasto, przyjmują się wszelkiego rodzaju obstalunki.

Magazyn ubiorów damskich
Rutkowskiej,
Miodowa Nr 13,
po powtórnym powrocie właścicielki z zagranicy poleca na porę obecną i letnią wielki wybór okryć i sukien damskich, nadto i sukienki dla panienek, w wieku od lat 10 do 16. 11942к

Skład Wód Mineralnych naturalnych, przy Aptece Magistra Farmacji L. ZIEMIŃSKIEGO

w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu.

Powołując się na poprzednie moje ogłoszenia w pismach, o nadchodzących transportach wód wiosennego czerpania, krajowych i zagranicznych, mam honor teraz zawiadomić, że w ciągu dni ostatnich, Skład zaopatrzony został w wszystkie gatunki wód: **krajowych, gallicyjskich, szlązkich, czeskich, austrjackich, węgierskich, niemieckich, belgijskich i francuzkich,** oraz w wszelkie produkta źródłowe, jako to: **Pastylki i Sole** wewnętrznie używane, a także do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błota, Extrakta, Mydła i Sole.**

Skład przyjmuje obstalunki piśmienne i ustne, załatwiając takowe i odsyłając do domów i do kolei, bez doliczania kosztów odwózki, może także odsyłać sposobem przekazowym (nachnahme).

Biorącym w większych partjach, odstępuje odpowiedni rabat.

Adres dla telegramów: Warszawa—Ziemiński Aptekarz. к—12031

H. KUCHARZEWSKI,

dawniej F. SOKOŁOWSKI,

Główny Skład Wód Mineralnych

wprost ze źródeł sprowadzanych,

przy Aptece, ulica Senatorska Nr 11, wprost Miodowej.

Z pierwszych **tegorocznych,** w odpowiednim czasie przez miejscowe administracje tak rządowe jak i prywatne zarządzonych **czerpań u źródeł, nadeszły od takowych** bezpośredniemi pociągami dróg żelaznych **wody mineralne zarówno krajowe jak i ze wszelkich Europejskich źródeł.**—Równocześnie nadeszły i pomocnicze przy wodach i kąpielach artykuły lecznicze jako to: **szlamy, ługi, mydła, wyciąg z Igliwia Krynickiego, sole i pastylki.**

Transporta te w ciągu sezonu uskuteczniane będą co kilka tygodni, ażeby zawsze świeżemi wodami ekspedycja dopełnioną była.

Broszury oryginalne, ze źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obstalunku **bezpłatnie,** o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby, używające kuracji **wodami mineralnemi.**

Wody ze składu mego otrzymywane, są w wielu **Aptekach** warszawskich, oraz w **Aptekach** prowincjonalnych, tak w Królestwie jako też i w Cesarstwie, również i w Zakładach leczniczych kąpielowych. к—11817

H. Kucharzewski, Magister Farmacji.

Instytut Wód Mineralnych lekarskich, obok Apteki Magistra Farmacji L. ZIEMIŃSKIEGO

w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu,

zawiadamia, że w dniu 17 Maja r. b., rozpoczyna się sezon kuracyjny i wydawanie wód lekarskich, zimnych i gorących, codziennie od godziny 6-tej z rana do godziny 10-tej przed południem.

Abonament tygodniowy wód zimnych wynosi rs. 1 kop. 50, gorących rs. 2.

Za mleko, serwatkę i sól Karlsbadzką, dodawane do wód, dla pijących w Instytucie, nic się nie dolicza.

Narzędzia fizyczne, apparaty do wód i waga do ważenia pijących, oraz bliskie sąsiedztwo z Ogrodem Saskim, ułatwiające przechadzkę, niezbędną przy używaniu wód, jak również staranne przyrządzanie tychże podług najnowszych analiz, ułatwia i uprzystępnia leczenie się wodami lekarskiemi.

Nadto, wydają się na żądanie kąpiele mineralne, używanych wód i wody mineralne naturalne, czerpania wiosennego ze źródeł zagranicznych i krajowych. K—12032

WĘGLE DRZEWNE

w nowo-otworzonym Składzie

Łapińskiego Augusta i S-ki,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 23.

W gatunkach wyborowych, korzec wagi funtów 60 z dostawą po rs. 1, a Jubilerski po rs. 1 kop. 20.—Zamówienia przyjmują się we wszystkich filjach **Piekarni Nowej** Aleksandra Łapińskiego, we wszystkich sklepach **Stowarzyszenia «Merkury»,** oraz u PP. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62, Różyckiej, Chmielna Nr 12 i w **Kantorze Składu Węgla,** Zgoda Nr 1 (wprost ulicy Przeskok), gdzie udzielają się wszelkie objaśnienia.

Handlującym i kupującym większe partje, odstępuje się rabat.—Odstawa natychmiastowa zapewnia się w workach oplombowanych.—Tamże można dostać i **WĘGLA KAMIENNEGO** w najlepszym gatunku. к—11923

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY WODOLECZNICA

w Nowem Mieście nad Pilicą

(gub. Piotrkowska, powiat Rawski). к 9116

Zakład cały rok otwarty, przyjmuje chorych jak w porze letniej tak i zimowej. Leczy przeważnie i najskuteczniej: choroby nerwowe, katary w ogóle, a szczególniej żołądka, kiszek i macicy; przekrwienia wątroby i śledziony, reumatyzmy, niedokrwistość, zakażenia rtęciowe i zimniczne, bezpłodność, otyłość, blednicę, niemoc męzką i ogólne osłabienia. Wielka obfitość wybornej wody z 5 zdrojów, bardzo dobre i zdrowe powietrze, kąpiele zimne, ciepłe, parowe, mineralne i rzeczne; te ostatnie w łazienkach na rzece wybudowanych. Najnowsze i najkompletniejsze przyrządy do leczenia zimnowodnego. Gimnastyka. Wszelkie wody mineralne bezpośrednio ze zdrojowisk nadesłane. Mleko prosto od krowy w krowiarni, pośród ogrodu zakładowego znajdującej się. W zakładzie sto pokoi umeblowanych z pościelą. Obszerny apartament gościnny z fortepianem i billardem. Dyjetetyczne stołowanie chorych pod ścisłą kontrolą lekarzy. Dwóch stałych lekarzy w zakładzie. Czytelnia dzienników i książek. W miesiącach letnich doborowa orkiestra. Całkowite utrzymanie dzienne z mieszkaniem, stołem, leczeniem, łazienkami, gimnastyką i czytelnią, kosztuje: w pokoju oddzielnym rs. 3 kop. 30, w pokoju wspólnym rs. 1 kop. 50 dziennie. Wiele familijnych mieszkań w mieście, dogodnych na letni pobyt.—Poczta codziennie. Stała komunikacja z pobliskiemi stacjami telegraficznemi. Wygodna komunikacja osobowa przez Rawę ze stacją Dr. Żel. Warsz. Wiedeńskiej Skierniewice; od 1-go Czerwca codziennie, od 1-go Maja we Wtorki, Czwartki i Soboty. Z Warszawy należy wyjeżdżać pociągiem o godz. 7 z rana odchodzącym.—Bliższe objaśnienia w **Warszawie w Aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska 480,** lub **w Nowem Mieście nad Pilicą w zarządzie Zakładu.** Lekarze Zakładu: **Dr. Bieliński i Dr. Rzeczniowski.**

CUKIERNIA LETNIA

Zakład mleczny

w OGRODZIE, w domu Nr 38, ulica Marszałkowska.

Ponieważ w porze letniej dla wielu osób spoczynek na świeżem powietrzu stanowi jedyną przyjemność, zwłaszcza w miejscowości wolnej od miejskiego zgiełku, a nieoddalonej jednak od miasta—otworzyłem **Cukiernię letnią i Mleczarnię w ogrodzie** domu Nr 38, przy ulicy Marszałkowskiej. Miejscowość ta tak jest obecnie urządzoną, iż zapewnia wszystko, co tylko stanowić może dogodność i przyjemność dla osób odwiedzających ten **zakład.** Bufet zaopatrzony **w ciasta i cukry,—kawa, herbata, czekolada i inne napoje, oraz lody,** wydawane są bezzwłocznie; **mleczarnia** dostarcza świeżego mleczywa tak, iż gdy dojenie krów odbywa się tu oddzielnie przy ogrodzie urządzonej oborze, dwa razy dziennie, żądający mogą mieć mleko jak najświeższe. Kilka oddzielnych altan, wspólna werenda ocieniona bluszczem, urządzona gustownie i z elegancją dają wygodne pomieszczenie; zaprowadzone klomby kwiatowe, zapewniają miłą woń na tej niezbyt rozległej przestrzeni, — a światło rzucone na ogród w porze wieczornej z różnokolorowych lamp i latarń wiszących, tworzą uroczą całość.

Mam przeto nadzieję, że **Szan.** publiczność, oceniając moje dobre chęci, nie zechce odmówić swych względów, odwiedzając to ciche a przyjemne ustronie.

FELIKS PĄGOWSKI,

właściciel cukierni przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 47.** 11255к

CEGIELNIA „PUSTELNIK“

za rogatkami Ząbkowskiemi, po szosie Radzymińskiej, dawniej firmy **A. Goldman i M. Łappa,** obecnie wyłącznie do **Michała Łappy** należąca, wyrabia i odstawia cegłę, zwyczajną dętą i prasowaną, odpowiednia do robót budowlanych i hydraulicznych, oraz płyty gzymsowe i dreny. — Okazy powyższych wyrobów widzieć można w domu Nr 36 przy alei Jerozolimskiej, mieszkania Nr 2; tamże przyjmują się obstalunki i zamówienia; sumienność wykonania i akuratność odstawy zapewnia się. к12003

FABRYKA BRYCZEK i WOZOW

w Szydłowcu, gub. Radomska,

zostająca pod technicznem kierownictwem uzdolnionego specjalisty, zaopatrzona w znaczne zapasy suchego doborowego materjału, wyrabia **Wozy** rozmaitego gatunku, gospodarskie, węglarki, piwowarskie, platformy i t. p., **Bryczki** wszelkiego rodzaju, na ressorach i bez ressorów, **Wózki** galicyjskie, krakowskie, węgierskie; **Najtyczanki, Pająki, buc.** i t. d.—**Ceny stałe umiarkowane;** illustrowane cenniki na żądanie **bezpłatnie.** Fabryka wykonywa reperacje narzędzi rolniczych. —**Skład Główny w Warszawie Krakows.-Przedm. Nr 40. Administracja w Warszawie, Erywańska Nr 8.**

к 942— **J. SZCZEPANOWSKI i S-ka.**

Magazyn Towarów Bławatnych

E. A. HEURICH,

2, róg Miodowej i Senatorskiej 2.

Na obecny sezon zaopatrzony w wielki wybór materyj wełnianych krajowych i francuzkich; Korcików 2½ łokcia szerokich, od rs. 1 za łokieć; Kretonów, Satin krep francuzkich, Płócien Alzackich, Zefirów angielskich i Płócienek krajowych.

Magazyn posiada znaczny zapas Modopolanów od kop. 15—60 za łokieć; Szyrtingów od kop. 19—40 łok.; Perkali od k. 10—18 łok.; Dymek od kop. 20—55 łok.; Piki od kop. 25—80 łok.; Satin à jour; Płócien zagranicznych i ruskich od kop. 12 łok.; Bielizny stołowej, Firanek muślinowych i tiulowych, Kołder pikowych, Dreliszków i Dymek na ubrania dziecinne i męzkie.

Dobór wszelkich materyj podszewkowych. к—6880

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 73c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Мая 1881 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.